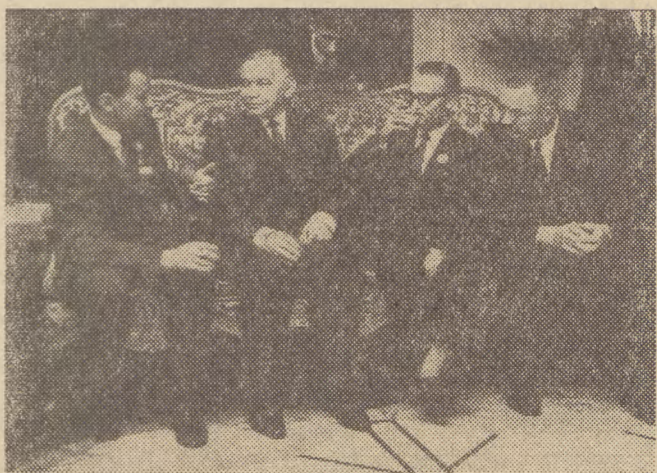




**V KONGRES ŚWIATOWEJ
FEDERACJI GŁUCHYCH
OBRADUJE W WARSZAWIE**

W Warszawie obraduje V Kongres Światowej Federacji Głuchych. Biorą w nim udział delegaci z 34 krajów, przedstawiciele świata naukowego.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podeworny gościł 65-osobową delegację V Kongresu Światowej Federacji Głuchych z prezesem Federacji — Dragoljubem Vukotićem (Jugosławia) i sekretarzem generalnym — drem Cesare Magarotto (Włochy). Na spotkanie przybyli: wicepremier Piotr Jaroszewicz, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki oraz wiceminister zdrowia i opieki społecznej doc. dr Jan Rutkowski.

Na zdjęciu: prezes Światowej Federacji Głuchych — Dragoljub Vukotić, wiceprzewodniczący Rady Państwa — Bolesław Podeworny, sekretarz generalny — Cesare Magarotto i wicepremier Piotr Jaroszewicz.

CAF — Uchymiak

Pierwsi w województwie

**PGR Przyłocko
wykonało plan dostaw zbóż**

(Inf. wł.)

ZALOGA PGR Przyłocko w pow. miasteczkim jako pierwsza wśród załóg państwowych gospodarstw rolnych w województwie przed terminem i z nadwyżką wykonała roczny plan dostaw zbóż dla państwa.

Na planowaną ilość 205 ton ziarna PGR Przyłocko dostarczyło do wczoraj 207 ton. Sukces ten osiągnięto dzięki sprawnej organizacji żniw. Roboty przy sprzące zbóż w tym gospodarstwie są już na ukończeniu. (1.)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Głos
SŁUPSKI**

AB

Cena 50 gr

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XV Wtorek, 15 sierpnia 1967 r. GŁOS Nr 195 (4613)

**W 23 rocznicę
zwycięskiej
bitwy**

WARSZAWA (PAP)

W 23 rocznicę bitwy pod Stupkami odbył się na miejscu tego pamiętnego boju wielki wiec mieszkańców Ziemi Kieleckiej. Pod pomnikiem — czołgiem zebrały się wielotysięczne tłumy mieszkańców pow. Kozienice oraz wielu uczestników bitwy na przyczółku warecko-magnuszewskim.

Pod pomnikiem odbyła się przysięga wojskowa młodego rocznika żołnierzy — studentów Politechniki Warszawskiej i defilada. Uczestnicy spotkania uchwaliли rezolucję potępiającą agresję USA w Wietnamie oraz agresję Izraela na Bliskim Wschodzie.

Fotografował:
Miroslaw
Narbutt

OSIEKI



1967

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w ub. sobotę, w słupskim Muzeum Pomorza Środkowego otwarta została wystawa prac powstałych na poprzednich plenach. Na otwarciu byli obecni uczestnicy V Pleneru Koszalińskiego.

Na zdjęciu: artyści malarze: Jan Chwałczyk i Hardev Singh podczas zwiedzania ekspozycji.

WDNIU WCZORAJSZYM krytyk, Gałina Demosfenowa z Leningradu, mówiła w Osiekach o radzieckiej grafice satyrycznej lat dwudziestych. W dniu dzisiejszym grono uczestników Pleneru powiększy się o znanych nam już krytyków, Marię i Janusza Boguckich.

Jak informuje nas Komitet Organizacyjny Pleneru, impreza ta w roku obecnym nieco się przedłuży i zakończenie, wraz z tradycyjną wystawą, odbędzie się w Osiekach w niedzielę, 27 sierpnia o godzinie 17.

Na nowy rok szkolny

**21 milionów
egzemplarzy podręczników**

WARSZAWA (PAP)

21 mln egzemplarzy nowych podręczników szkolnych otrzymają uczniowie na najbliższy rok nauki.

Pełny komplet nowych podręczników otrzyma młodzież klas pierwszych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. Będą to podręczniki dostosowane do zreformowanych programów nauczania.

które wchodzić w życie od września br. Dla klas pierwszych zreformowanych liceów ogólnokształcących PZWS przygotowuje 16 podręczników; dla klas pierwszych techników — 4. Podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących oraz dla zaawansowanych szkół zawodowych (również do przedmiotów ogólnokształcących) — 7. Trzy nowe tytuły przygotowuje ponad to PZWS dla uczniów innych klas: podręcznik wychowania obywatelskiego dla klasy pierwszej, dwa podręczniki historii dla liceów oraz podręcznik do przedmiotu „wychowanie plastyczne” dla klas piątych szkół podstawowych.

Jak informuje dyrektor PZWS — T. Parnowski — z ogólnego nakładu podręczników przygotowywanych na najbliższy rok szkolny — do końca lipca ukazało się przeszło 19 mln egz. książek. Pozostało jeszcze do wydrukowania w sierpniu 1.400 tys. egz. Są to ostatnie rzuty kilku tytułów — druk ich zakończony ma być do 15 sierpnia, można więc być dostarczyć je szkołom je

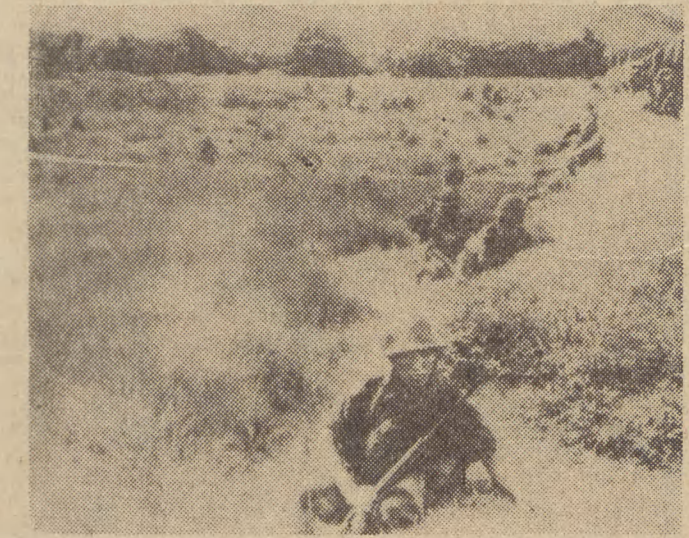
(Dokończenie na str. 2)

**IV Rejs Przyjaźni
studentów Polski i NRD
po Odrze**

WARSZAWA (PAP)

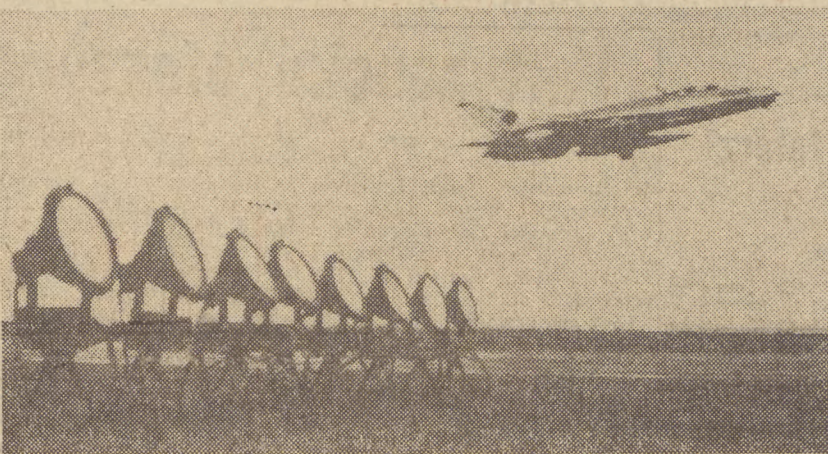
ZSP, TRZZ i Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) organizują wspólnie w dniach od 28 sierpnia do 2 września IV Rejs Przyjaźni studentów Polski i NRD po Odrze na trasie Wrocław — Stubiце. W imprezie tej organizowanej w związku z rocznicą hitlerowskiego najazdu na Polskę i wybuchu II wojny światowej, weźmie udział blisko 100 działaczy ZSP, ZMS, ZMW, komisji akademickich TRZZ oraz delegacja studentów z NRD.

Hongkong jak na wulkanie



Od kilku dni utrzymuje się napięta sytuacja na granicy między ChRL i Hongkongiem; bezpośrednią przyczyną tego stanu rzeczy było kilkakrotne przekroczenie granicy chińskiej przez uzbrojonych policjantów Hongkongu. Ponadto policja w Hongkongu wprowadziła wiele zarządzeń represyjnych, które wywołują fale oburzenia ludności chińskiej.

(O sytuacji w Hongkongu piszemy na str. 2).
Na zdjęciu: uzbrojeni oddziały policji Hongkongu na granicy między ChRL i Hongkongiem.
(CAF — Unifax)



Armia Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyposażona w najnowszy sprzęt, stale podnosi poziom swojego wyszkolenia bojowego, będąc w pełnej gotowości do obrony granic demokratycznych Niemiec. Doskonały system łączności i kontroli, w znacznym stopniu zautomatyzowany, zabezpiecza w pełni przed zaskoczeniem.
Na zdjęciu: start ponadźwiękowego bombowca odrzutowego podczas ćwiczeń Armii Ludowej.

Sytuacja w Wietnamie ☆ Żaarte walki ☆ Udaane akcje żołnierzy NFW

PARTYZANCKA OFENSYWA

**Koła polityczne USA niezadowolone
z polityki Johnsona**

HANOI, WASZYNGTON (PAP)

Wczoraj partyzanci południowowietnamscy kontynuowali zwycięską ofensywę przeciwko wojskom interwencyjnym i siłom reżimu sajgońskiego. Zatakowano wiele posterunków oraz pozycji sił wroga. M. in. w odległości 7 km na północny wschód od Sajgonu wysadzono w powietrze siedzibę dowództwa tzw. sił regionalnych. Wojska reżimowe poniosły straty. W niedzielę powstańcy dokonali zamachu w Sajgonie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek niedaleko miasta Duc Pho (480 km od Sajgonu) doszło do bitwy między jednostką 101 dywizji amerykańskiej a siłami partyzanckimi. Według pierwszych doniesień 8 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 12 rannych. Partyzanci ostrzelali pozycje amerykańskie ogniem z moździerzy. 64 km na północ od Duc Pho przez dwa dni toczyła się zacięta walka między oddziałami reżimu sajgońskiego a siłami powstańców. 13 km. na południe od amerykańskiej bazy Da Nang siły USA ostrzelały swe własne pozycje ogniem z moździerzy. Jak oświadczył rzecznik armii USA

w Sajgonie 21 żołnierzy zostało rannych. Niektóre pociski spadły na baraki w których znajdowali się żołnierze amerykańscy.

Wszystkie agencje prasowe nadal obszernie relacjonują nieudane ataki piratów amerykańskich na miejscowości DRW położone niedaleko granicy chińskiej podkreślając, że oznacza to przekroczenie kolejnego szczebla w stopniowaniu agresji powstającej przeciwko DRW. Naczelne dowództwo

(Dokończenie na str. 2)

Bliskowschodni problem

Konferencja arabskich ministrów gospodarki

Dzisiaj w stolicy Iraku rozpoczyna się konferencja arabskich ministrów gospodarki, finansów oraz do spraw nafty. Algier opuściła, udając się do Bagdadu delegacja algierska, której przewodniczy minister finansów i planowania, Kaid Ahmed. W oświadczeniu, złożonym na lotnisku algierskim, podkreślił on, że konferencja nie może ograniczyć się do podjęcia środków. „Narody i historia nigdy by nam tego nie wybaczyły”. Minister Ahmed podkreślił, że w imieniu rządu algierskiego przedłożył ma propozycje, które uwzględniają naczelną interesy narodu arabskiego oraz specyficzne interesy każdego kraju, który weźmie udział w konferencji.

Wczoraj prezydent Tito po rozmowach z szefem państwa wy z prezydentem Arifem i innymi przywódcami irackimi, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Arifem i innymi przywódcami irackimi.

● WARSZAWA

**Warszawska
Jesień**

Za kilka tygodni rozpocznie się XI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, który w tym roku odbędzie się w dniach 16–24 września.

● WASZYNGTON

Delegacja ZSRR pod przewodnictwem pierwszego wiceprzewodniczącego Rady Ministrów — D. Polanskiego — przybyła do Kanady. Delegacja radziecka weźmie udział w obchodach Dnia Związku Radzieckiego na światowej wystawie „Expo-67” w Montrealu.

● PARYŻ

Południowo-zachodnie rejon Francji oraz północno-wschodnią część Hiszpanii nawiedzone zostały przez trzęsienie

**W telegraficznym
SKRÓCIE**

nie ziemi. Trwające minuty trzęsienie zarejestrowano w niedzielę o 22.10, a w pół godziny później nastąpiły nowe słabsze wstrząsy.

● NOWY JORK

W Los Angeles nastąpiła eksplozja szybu naftowego. 8 osób odniosło rany. Wybuch był spowodowany poślizgnięciem przy pomocy świra naturalnego zbiornika podziemnego gazu, gdzie wybuchł pożar. W chwili po ugaśnieniu płomieni doszło do eksplozji.

● PARYŻ

Ostatni weekend we Francji skończył się tragicznie dla wielu osób. Podczas wypadków drogowych, jak wynika z prowizorycznych danych ok. 50 osób zginęło, a 445 odniosło rany.

**Robot zastępuje
człowieka**

● MOSKWA (PAP)
Konstruktorzy radzieccy proponują powierzyć robotom najbardziej niebezpieczne prace w kopalniach. Skonstruowali oni maszynę, która może pracować w pochylonych komorach. Podziemny buldożer, którego silniki i mechanizmy elektryczne osłonięte są stalowym pancierzem, sypcha np. do przenośnika do 50 ton rudy żelaza na godzinę. W ten sposób odpada konieczność umacniania ścian komór. Nawet jeśli nastąpi osunięcie, nikt nie ucierpi — operator steruje maszyną z dala, w odległości do 60 m.

Bonn nie rezygnuje z broni atomowych

● BONN (PAP)

W wywiadzie dla pisma „Welt am Sonntag” zachodniemiecki minister obrony, Gerhard Schroeder oświadczył, że w nowych planach rządu niemieckiego wyznacza się większą rolę żołnierzom rezerwy, których w tym celu będzie się dodatkowo szkolić.

Schroeder zapowiedział, iż obecna liczba rezerwistów, mających za sobą 18-miesięczne przeszkolenie, wynosząca milion ludzi, zostanie zwiększona tak, by mogli oni w razie potrzeby zasilić jednostki służby czynnej. Niemiecki minister obrony stwierdził następnie, że Niemcy zachodnie nie mają zamiaru wyrzec się roli państwa nuklearnego w ramach Paktu Atlantyckiego. Czasopismo „Welt am Sonntag” przytaczając te wypowiedzi dodaje iż doniesienia nadchodzące z

Waszyngtonu wyrażają obawy, że atomowe ambicje Bonn utrudnią mogą rokowania genewskie w sprawie zawarcia układu o zakazie rozprzestrzeniania broni nuklearnej. Wskazuje się bowiem, że zachowanie przez Niemcy zachodnie wyrzutni nuklearnych może być uznane za próbę obejścia postanowień przyszłego układu.

SYTUACJA W NIGERII

Sukcesy wojsk federalnych

★ LONDYN (PAP)

Oddziały nigeryjskich wojsk federalnych weszły na teren zajętej ostatnio przez rebeliantów białfrankich, Nigerii środkowo-zachodniej. Rzecznik rządu federalnego w Lagos poinformował, że znajdujące się na terenie Biafry oddziały federalne wyparły rebeliantów z twierdzy Opi. Pewien postęp zanotowano również w walkach w rejonie Nsukka, gdzie oddziały federalne zaatakowały miejscowość Mfuma leżącą na granicy prowincji Abakaliki i Ogodża.

„Latający talerz” nad Brazylią

● MEKSYK (PAP)

Brazylijski dziennik „Correio da Manhã” informuje o rzekomym ukazaniu się niezidentyfikowanego obiektu, latającego nad Brazylią. Jest to opowiadanie 28-letniego prawnika Jonila Feydit Viera.

Zdarzyło się to jakoby w ubiegłą niedzielę, gdy Viera jechał autostradą w pobliżu Rio de Janeiro. Nagle nad jego samochodem ukazał się olbrzymi obiekt latający. Kierowca począł nerwowo włączyć niebieskie i żółte światła przednie samochodu. W odpowiedzi na to „latający talerz” począł błyskać również żółtymi i niebieskimi światłami. Wreszcie oddalił się z niezwykłą szybkością.

W DNIU 16 SIERPNIA BR.
LOTY KRAJOWE
będą się odbywały według
odmiennego rozkładu lotów

W związku z powyższym
PLL LOT ODDZIAŁ W KOSZALINIE

uprzejmie prosi pasażerów, którzy wykupili bilet lotnicze na przelot, w dniu 16 sierpnia br., na godzinę 7 oraz 20.55

O NIEZWŁOCZNE ZGŁOSZENIE SIĘ DO PLACÓWKI LOT w Koszalinie, ul. Świerczewskiego 11/15
tel. 5777 albo 7266. K-2487-0

Kronika wypadków

UTONAŁ W BASENIE KĄPIELOWYM

● (Inf. wł.)

Tragicznie zakończyła się kąpiel 29-letniego mieszkańca Polanowa, Henryka Szalińskiego. Kąpał się on w ubiegłą niedzielę w znajdującym się w Polanowie basenie kąpielowym i utonął. Basen jest niestrzeżony. (hz)

TARGNAŁ SIĘ NA ŻYCIE

● (Inf. wł.)

W ubiegłą niedzielę targnął się na życie 16-letni mieszkaniec Zakrzewa, Joachim O. Wyjechał on z domu rowerem w okolice Łomży i tam na stojącej w polu topoli powiesił się. (hz)

POŻARY OD PIORUNA

● (Inf. wł.)

Burza, jaka przeszła w ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych nad naszym województwem, spowodowała dwa pożary. Od uderzenia pioruna zapaliły się zabudowania gospodarcze rolnika Jana Szyrwolskiego we wsi Obroty w pow. kolobrzelskim. Spłonęły stodoła i obora wraz z inwentarzem żywym oraz zbożem siano. Straty oblicza się na około 50 tysięcy złotych.

We wsi Żelazno w pow. białogardzkim piorun uderzył w stodołę, należącą do miejscowego Kółka Rolniczego. Budynek wraz ze słomą spłonął doszczętnie. (hz)

Depesza OKP do generała Suharto

Apelujemy o ulaskawienie Njono

WARSZAWA (PAP)

ZWIAZKU z odrzuceniem prośby o ulaskawienie Njono, Ogólnopolski Komitet Pokoju wystosował do szefa rządu Indonezji, gen. Suharto depeszę protestującą przeciw tej decyzji.

Polski ruch pokoju wraz z całym społeczeństwem polskim — czytamy m. in. w depeszy — z najgłębszym oburzeniem i zaniepokojeniem przyjął wiadomość o odrzuceniu przez najwyższe władze Indone-

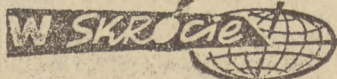
zji prośby o ulaskawienie założyciela Federacji Związków Zawodowych Indonezji, członka KC KPI — Njono, skazanego przez wojskowy trybunał w Djakarcie w lutym 1966 r. na karę śmierci. Z całą stanowczością apelujemy o ulaskawienie Njono i innych skazanych, domagając się poszanowania Karty Praw Człowieka i położenia kresu bezlitosnej kampanii terroru w Indonezji.

● DJAKARTA

Niespodziewanego odkrycia dokonał mieszkaniec miejscowości Limba (północny Celebes) na swojej plantacji ananasów. Wykrył on kryjówkę, w której znajdowało się 85 bomb, które przeleżały tam prawdopodobnie od czasu drugiej wojny światowej.

● PARYŻ

Przeprowadzone przez ekspertów francuskich badania ujawniły, że na terenie Bra-



zyli znajdują się poważne złoża uranu. Na razie nie podano żadnych bliższych danych co do ich wielkości.

● PARYŻ

W poważnej katastrofie drogowej na Majorce co najmniej 12 osób poniosło śmierć, a kilkanaście jest rannych. Autobus, wiozący turystów angielskich, zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym.

Z Wieinamu

Partyzancka ofensywa

(Dokończenie ze str. 1)

Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowało do sił zbrojnych oraz ludności Hanoi orędzie z pozdrowieniami w związku z zestrzeleniem w dniu 11 i 12 sierpnia 9 samolotów amerykańskich oraz ujęciem wielu pilotów.

WASZYNGTON (PAP)

Ponowne zbombardowanie Hanoi i Hajfongu oraz miejscowości w północnej części DRW, położonych niedaleko granicy chińskiej — spotkało się z ostrą krytyką wielu dzienników i polityków amerykańskich.

Senator William Fulbright w wywiadzie dla dziennikarzy określił jako „niebezpieczną i szkodliwą”.

T. Żiwkow, L. Longo i W. Rochet na wybrzeżu Morza Czarnego

● SOFIA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC BPK, premier Bułgarii Todor Żiwkow i spędzający na zaproszenie KC BPK urlop w Bułgarii sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo oraz sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet zwiedzili południowe wybrzeże Morza Czarnego.

Goście zwiedzili kombinat petrochemiczny w pobliżu Burgas, gdzie witało ich wielu robotników budowlanych. Następnie Todor Żiwkow, Luigi Longo, Waldeck Rochet i towarzyszący im osoby zwiedzili załogi starego czarnomorskiego miasta — muzeum, Neseberu, a także wielkie uzdrowisko międzynarodowe, Słoneczny Brzeg.

Już 17 bm.

Wielka impreza piosenkarska

★ SOPOT (PAP)

17 bm. rozpocznie się w Sopocie VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki.

W Operze Leśnej zmontowano już dekoracje, których projektantami są Teresa i Janusz Zygadlewiczowie. Od rana w poniedziałek rozlegają się tu dźwięki Orkiestry Polskiego Radia pod kierownictwem Henryka Debicha. Rozpoczęły się pierwsze próby. Na miejscu znajdują się też piosenkarze polscy — Jerzy Polomski, Ewa Demarczyk, Joanna Rawik, a także przedstawiciele Norwegii, NRF, Tunezji, Luksemburga, Barbadosu, Węgier oraz Irlandii. Nad próbami czuwa kierownik muzyczny imprezy — Adam Wiernik.

Bomby eksplodują w Hongkongu

★ LONDYN (PAP)

Sytuacja w Hongkongu od wielu tygodni pozostaje niezmieniona: trwają nadal demonstracje antybrityjskie, mnożą się starcia z policją i wojskiem, kontynuowana jest akcja strajkowa. Nowym elementem w tej sytuacji są zamachy bombowe na gmachy publiczne i inne obiekty.

W niedzielę w godzinach po wypadku użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

Do groźnego incydentu doszło w dzielnicy Wanczai na wyspie hongkongskiej. Policja usuwała tam rozpadniętą grupę 200 Chińczyków. W czasie interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, doszło do starcia. Wocy policyjne obrzucono bombami domowej produkcji.

Korespondent UPI w Hongkongu zaznacza, że po raz pierwszy w okresie ostatnich 3 miesięcy naprężonej sytuacji w tym mieście użyto granatów do walki z policją Hongkongu. Poprzednio notowano tyl-

ko wypadki użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

W niedzielę w godzinach po wypadku użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

Do groźnego incydentu doszło w dzielnicy Wanczai na wyspie hongkongskiej. Policja usuwała tam rozpadniętą grupę 200 Chińczyków. W czasie interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, doszło do starcia. Wocy policyjne obrzucono bombami domowej produkcji.

Korespondent UPI w Hongkongu zaznacza, że po raz pierwszy w okresie ostatnich 3 miesięcy naprężonej sytuacji w tym mieście użyto granatów do walki z policją Hongkongu. Poprzednio notowano tyl-

ko wypadki użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

Do groźnego incydentu doszło w dzielnicy Wanczai na wyspie hongkongskiej. Policja usuwała tam rozpadniętą grupę 200 Chińczyków. W czasie interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, doszło do starcia. Wocy policyjne obrzucono bombami domowej produkcji.

Korespondent UPI w Hongkongu zaznacza, że po raz pierwszy w okresie ostatnich 3 miesięcy naprężonej sytuacji w tym mieście użyto granatów do walki z policją Hongkongu. Poprzednio notowano tyl-

ko wypadki użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

Do groźnego incydentu doszło w dzielnicy Wanczai na wyspie hongkongskiej. Policja usuwała tam rozpadniętą grupę 200 Chińczyków. W czasie interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, doszło do starcia. Wocy policyjne obrzucono bombami domowej produkcji.

Korespondent UPI w Hongkongu zaznacza, że po raz pierwszy w okresie ostatnich 3 miesięcy naprężonej sytuacji w tym mieście użyto granatów do walki z policją Hongkongu. Poprzednio notowano tyl-

ko wypadki użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

Do groźnego incydentu doszło w dzielnicy Wanczai na wyspie hongkongskiej. Policja usuwała tam rozpadniętą grupę 200 Chińczyków. W czasie interwencji policji, która użyła gazów łzawiących, doszło do starcia. Wocy policyjne obrzucono bombami domowej produkcji.

Korespondent UPI w Hongkongu zaznacza, że po raz pierwszy w okresie ostatnich 3 miesięcy naprężonej sytuacji w tym mieście użyto granatów do walki z policją Hongkongu. Poprzednio notowano tyl-

ko wypadki użycia petard, nie rannych nastąpiła eksplozja powodująca większych szkód.

21 mln egzemplarzy podręczników

(Dokończenie ze str. 1)

szcze przed rozpoczęciem nauki. Podjęto kroki mające na celu przyspieszenie dostaw tych podręczników do księgarń.

Nowe podręczniki dla klas pierwszych liceów i techników zawodowych młodzież otrzymała na czas. Natomiast spóźnione nieco są dwa podręczniki dla klasy pierwszej zasadniczych szkół zawodowych — geometria i fizyka, których druk za kończy się pod koniec sierpnia, a ostatnie rzuty szkoły otrzymają w pierwszych dekadach września. Opóźniony jest również podręcznik do wychowania obywatelskiego dla klasy jedenastej — szkoły otrzymają go w końcu września.

Dziennik wojskowy ChRL o XI plenum KC KPCh

★ PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że w „Dzienniku Chińskiej Armii Wyzwolenczej” ukazał się artykuł wstępny z okazji rocznicy XI plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. W artykule dziennik informuje m. in., że na plenum tym Lin Biao został mianowany zastępcą przywódcy partii.

Katastrofa kolejowa pod Pływią

● ŁÓDŹ (PAP)

W ubiegłą niedzielę ok. godziny 16.30 na trasie Warszawa — Kozłowski między stacją mi Pływią — Rogów pociąg towarowy, zdążający ze stolicy do Łaz zatrzymał się na szlaku z powodu zepsucia elektryczności. Na pociąg ten najechał z tyłu pełnym impetem drugi pociąg towarowy zdążający z Kutna do Łodzi. Wskutek zderzenia wykołonych zostało i rozbitych 11 wagonów towarowych, zaś elektryczność pociągu z Kutna przewróciła się na nasyp.

Pomocnik maszynisty elektryczności został lekko ranny.

Przerwa w ruchu osobowym i pośpiesznym z Warszawy na Śląsk i odwrotnie trwała ok. 12 godzin. Pociągi dalekobieżne kursują okólną trasą przez Łowicz przedmieście. Zgierz, Łódź Kaliska. Śledztwo w toku.

Sport ★ Sport

● PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w fińskiej miejscowości Bori — tyczkarz Risto Ivanoff ustanowił nowy rekord Finlandii w skoku o tyczce osiągając — 5,15. Poprzedni rekord należał do Krkama i wynosił 5,12.

● ZNAKOMITY oszczepnik radziecki Janis Lusis ustanowił nowy rekord ZSRR uzyskując rezultat 87,62. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu o 106 cm.

Dnia 13 sierpnia 1967 r. zmarł nagle

mgr Stanisław Sroka

minister gospodarki komunalnej

nieustrudzony organizator i działacz w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, człowiek niezłomnego charakteru i wielkiego serca. Odznaczony Sztandarem Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami. Cześć Jego Pamięci!

CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA I KOLEGIUM MINISTERSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Dnia 13 sierpnia 1967 r. zmarł nagle

mgr Stanisław Sroka

minister gospodarki komunalnej

wybitny znawca zagadnień gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, wieloletni działacz w tej gałęzi gospodarki narodowej. Za swą wszechstronną i ofiarną działalność odznaczony Sztandarem Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kierownika i opiekuna.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTII NA PZPR RADA ZAKŁADOWA ZMS oraz PRACOWNICY MINISTERSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Wyspa terroru i śmierci

Aż się wierzyć nie chce, że w czasach okrzykanego „mocnego uderzenia”, rozwichrzonych rytmów i dźwięków, znajduje się aż tylu miłośników muzyki tradycyjnej — symfonicznej. Tylu, to znaczy ilu? Na to pytanie odpowiada profesor Ludwik KURKIEWICZ, prorektor warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej:

Na nasze koncerty symfoniczne w Kołobrzegu przychodziło zawsze ponad tysiąc osób...

— A na recitale solistów?

— Też dużo, 400—500 osób.

Nam, koszalińskiemu, wydawać się może, że powinno być odwrotnie. Przypuszczaliśmy się, że na koncertach Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, sala zapelnia się inaczej:

— na koncert symfoniczny przychodzi około 100 osób,

— na popularnym — sala jest prawie zapelniona,

— a na rozrywkowym nawet recenzent „Głosu” musi podpierać ścianę, jeśli wcześniej nie zatroszczył się o bilet.

Czyżby mimo to następował renesans liryki, melodyczności i śpiewności w muzyce? A owszem — renesans. I to właśnie dzięki studentom PWSM, którzy już od sześciu lat uczą nas, w Kołobrzegu, zachwycać się barwami i dźwiękami symfonii. Sześć lat, to niemało. Ojcowie miasta mówią nie bez dumy: — To nasza orkiestra. Ma już prawo obywatelstwa! Pewnie, bo jakby wyglądał Kołobrzeg bez studentów i bez muzyki? Nie dziwnego, że w bohaterskim grodzie zawojuwała ona wszystkich: władze, dyrekcję Uzdrawisk, mieszkańców, kuracjuszy i czasowiczów.

Na jednym z ostatnich koncertów przysiadła się obok mnie jakaś para czasowiczów.

— Czy pan wie co to za orkiestra? — zapytała szepem.

— To studenci warszawskiej PWSM...

Tak można w Kołobrzegu poznać nowych czasowiczów i kuracjuszy. Tylko oni mogą na początek nie znać studenckiej orkiestry.

Nie ma chyba wielkiej przesady w wypowiedzi pewnego działacza, który tak wyraził się o zasługach prof. L. Kurkiewicza: — Trzeba by wybić jakiś specjalny medal dla naszego rektora...

A dlaczego by nie? „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” już ma. Był w naszej historii medal „Sapere Ausum”, dlaczego nie mógłby być „Pro Musica”, bitu w kołobrzeszkiej mennicy? W przyszłym roku studencka orkiestra symfoniczna da 100. koncert. Bez przesady można powiedzieć: sto tysięcy wdzięcznych słuchaczy! Będzie to triumf PWSM, ale i osobisty su-

ces prorektora Kurkiewicza. A więc może medal?

Na razie profesor szczyty się honorową odznaką Zrzeszenia Studentów Polskich, wpiętą w kłapę marynarki. Bo też właściwie od ZSP wszystko się zaczęło. Muzycy są wielkimi indywidualistami. Najlepiej czują się sam na sam ze swoim ulubionym instrumentem. Wyjście studentów PWSM do ludzi, w szerszym oczywiście znaczeniu, powiedzmy nawet — do tłumów, zawdzięczać na-

Kołobrzeskie symfonie

leży rozwijającej się od siedmiu lat współpracy Zrzeszenia Studentów Polskich z naszym województwem. Prof. Ludwik Kurkiewicz jest jednym z pionierów tej bardzo pożytecznej inicjatywy, zasiada w Radzie Naukowej Komitetu Współpracy. W marcu br., na konferencji poświęconej ocenie i planom współdziałania ZSP z woj. koszalińskim, powiedział o dorobku studentów PWSM:

— Tradycyjny obóz PWSM z Warszawy, organizowany w Kołobrzegu, przez rektorat Szkoły przy współudziale Zrzeszenia Studentów Polskich, zyskał sobie duże uznanie i popularność wśród mieszkańców i wczasowiczów.

Na studenckie koncerty w muszli koncertowej Uzdrawiska lub — w razie nie pogody — w auli Studium Nauczycielskiego, czy też w Klubie Kuracjusza, przychodzi często również osobistość wycieczkująca w Kołobrzegu. Wiernym słuchaczem muzyki okazał się m. in. prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa”, Tadeusz Galiński. To właśnie w latach kiedy był ministrem kultury, rozpoczęła się kołobrzeska „symfonia studencka”. Na ostatnich koncertach spotkali się wiceministra kultury i sztuki, Tadeusza Zaorskiego oraz wicedyrektora Zarządu Szkół Artystycznych Elżbietę Beckera (notabene też pianistkę).

Studenci PWSM nie mają ła-

twego życia w Kołobrzegu. Orkiestra pracuje, pod kierownictwem dra Krzysztofa Biegawskiego, trzy i pół godziny codziennie! Koncerty symfoniczne i wokalne odbywają się dzień w dzień. Niekiedy jak np. w sobotę 12 bm. były aż dwa: jeden tradycyjny w Kołobrzegu („Najpiękniejsze melodie i pieśni”) i drugi wieczorem u górników w Podczelu, w nowej sali gimnastycznej. W niedzielę, 13 sierpnia, studencka orkiestra symfoniczna grała po raz ostatni w tym sezonie. Koncerty wokalistów odbywać się będą nadal, do końca miesiąca.

Każdy student — uczestnik obozu otrzymuje zadania związane z organizacją koncertów, które trzeba spełniać sprawnie.

nie, dobrze i... bez szemrania. Kolejno, na każdego przypada odpowiedzialność za przygotowanie i organizację koncertu. Co to znaczy? Zaczyna się od wypisania i rozwieszenia afiszów w mieście, skonsultowania programu, jego układu, konferansjerki, a kończy na sprawdzeniu stanu instrumentów i dopilnowaniu porządku na widowni i estradzie. Jest to dobra lekcja pracy społecznej. Potrzebna tym bardziej że wielu zawodowych muzyków orkiestr symfonicznych i filharmonii nie docenia osobiste go zaangażowania się w zjednywanie słuchaczy i miłośników sztuki.

Warto zapamiętać nazwiska młodych solistów, zapewne usłyszymy o nich w przyszłości. Trudno wymienić wszystkich, może więc tylko przykładowo kilku. Młoda pianistka Małgorzata Szpalska dała się poznać w Koncercie Esdura Franciszka Liszta, Urszula Hołubowska w arii młodej dworki z „Wesela Figara”. Klarncista Jan Jachowicz stał się uśmiechał się spod instrumentu przy najswobodniejszych partiach „Konzertina” K. M. Webera. Poznaliśmy też w „Balladzie Kołobrzeszkiej”, znanej z Telewizyjnego Turnieju Miast, dobrze zapowiadającego się Władysława Żydlika-Mirowicza (baryton).

Jeszcze niejedną raz usłyszymy w starym historycznym grodzie studenckie symfonie i pieśni młodych wokalistów PWSM. Żegnając ich — do przyszłego lata — życzymy: grajcie nam poco a poco piu forte!

ZDZISŁAW PIŚ

Hasło dnia: „dziecko - nasz przyjaciel”

Bogate, harcerskie lato...

Zgrupowanie młodych wychowawców. Uczestnictwo w nim jest wyróżnieniem dla tych harcerzy, członków młodzieżowych kręgów instruktorskich, którzy podczas dwóch turnusów harcerskiego lata 1967 prowadzili pracę wychowawczą wśród rówieśników i młodszych. Zgrupowanie jest także swego rodzaju podsumowaniem akcji letniej Chorągwi Koszalińskiej im. 1 Armii Wojska Polskiego.

6,5 tys. młodzieży harcerskiej i zuchów uczestniczyło w obozach i koloniach zuchowych w obu turnusach. W I turnusie na Ziemi Koszalińskiej rozbiło swe namioty 17 obozów stałych, w drugim — 13 obozów. W każdym z turnusów prowadzono po 10 kolonii zuchowych. W I turnusie nieobozowego lata przez 18 stanic przewinęło się ponad tysiąc harcerek i harcerzy. Stanice II turnusu jeszcze trwają.

Uczestnicy wszystkich obozów wykonywali cykl programowy „Kłosa na okopach” po dzielony na trzy grupy zadań; ich umowne hasła doskonale określają treść: „Byliśmy tu

zawsze”, „Kłosa na okopach” oraz „Młodzi wychowawcy i go spodarce”.

Warunki atmosferyczne częściowo pokrzyżowały szlaki „Zgrupowaniu Młodych Wychowawców” w Koszalinie. Po niedzialek, 14 bm, 50-osobowa grupa uczestników zgrupowania rozpoczęła czynnym społecnym dla miasta, symbolem przyszedłszy działaniom młodych.

Hasłem poniedziałku było „Ręce precz od Wietnamu”. Uczestnicy zgrupowania spotkali się z tow. mjr J. Torbańskim, który z ramienia Polskiej Komisji Kontroli i Nadzo-

ru w Indochinach. W tym dniu harcerze woj. koszalińskiego przekazali na konto „Funduszu solidarności” fundusze zebrane na pomoc dla młodzieży walczącej z Wietnamu w akcji „Pszczółka” i „Złote Runo”.

Dziś hasło dnia brzmi: „Dziecko - nasz przyjaciel”. Uczestnicy zgrupowania odwiedzą dzieci chore w szpitalach, w różnych punktach miasta odbędą się zabawy dziecięce. Ciekawie zapowiada się dzisiejszy wieczór. Harcerze odwiedzają zakłady o ruchu ciągłym - szukając odpowiedzi na pytanie „Co robia inni, jak my śpimy”.

W programie zgrupowania przewidziane jest spotkanie z przedstawicielem Komitetu Centralnego Komsomołu, sejmiki instruktorskie, finały obywatelskich konkursów i turniejów oraz w ostatnim dniu — uroczysty apel na pl. Bojowników PPR i symboliczne ślubowanie 13-osobowej grupy instruktorów.

(V)

Nierozwaga turystów

(Inf. wł.)

Sezon w pełni, również w dziedzinie wypadków na drogach i ulicach naszego województwa. W lipcu np. wydarzyło się 98 wypadków, w których poniosło śmierć 11 osób, a 70 zostało rannych. W wyniku krakowskiego wypadku, straty z tego powodu szacuje się na około 800 tys. zł.

18 wypadków spowodowali pijani kierowcy, ale głównymi przyczynami było nie przestrzeganie przez użytkowników dróg przepisów drogowych. Tak np. wskutek nieprawidłowego wyprzedzania czy wymijania wydarzyło się 10 wypadków, nieprzestrzegania pierwszeństwa przejazdu — 9 wypadków, rozwijania nadmiernej szybkości — 8 wypadków.

Prawie 30 procent wypadków, które wydarzyły się w lipcu, spowodowali przybysze z innych rejonów kraju lub zagranicy. Turysty zbyt często nie respektują elementarnych zasad przepisów ruchu drogowego, a przy tym grzeszą zbyt dużą pewnością siebie.

Jak wykazuje statystyka pierwszych dni sierpnia, w niewesołej sytuacji na drogach niewiele się zmieniło. Tylko w ciągu 3 dni (8, 9 i 10 sierpnia) wydarzyło się znowu 9 wypadków, w których poniosło śmierć — 4 osoby, a 5 zostało rannych. 3 wypadki spowodowali turyści. Apelujemy zatem do naszych gości o więcej rozwagi! (Fil.)



Po zajęciach — rozbrzmiewa piosenka.

Każda część obozu ma swoje totemy. Chociaż w woj. Koszalińskim — Mazurska — potężny pień, z gniazdem kor moranów.

Fot. Witold VOGEL



* ODCZYTU I POGADANKI * WYDAWNICTWA

TPPR na 50. rocznicę Wielkiego Października

W związku z 50. rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, w myśli wytycznych Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, centralne, wojewódzkie i powiatowe koła lektorów TPPR organizują wiele tysięcy odczytów i pogadanek oraz wieczory pytań i odpowiedzi na wybrane zagadnienia dotyczące współpracy polsko-radzieckiej.

ZG TPPR wydał też szereg pozycji drukowanych m. in. „Rozwój ekonomiczny i kulturalny republik radzieckich”, „ZSRR a walka narodowo-wyzwoleniecka”, „Walka ZSRR o pokój i bezpieczeństwo — realizacją idei Października”, „50 lat gospodarki radzieckiej”, „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej i w obronie jej zdobyczy”.

We wrześniu TPPR organizuje festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej w Łądku-Zdroju, międzynarodowy rajd — pieszy, kolarski i motorowy — „Szlakiem Lenina”, foto-wystawy poświęcone wydarzeniom rewolucyjnym w 1917 r. W Poroninie odbędzie się ogólnopolski zlot aktywistów szkolnych kół przy jaskół. Zw. Radzieckiego pod hasłem „Młódzież w hołdzie Wielkiemu Wodzowi Rewolucji Październikowej”. W kinach TPPR organizuje się festiwale radzieckich filmów archiwalnych.

W październiku odbędzie się m. in. konferencja popularno-naukowa na temat rozwoju muzyki narodów ZSRR w okre-

sie władzy radzieckiej. Planowane jest też sympozjum, poświęcone nauce radzieckiej. Interesującą zapowiada się finał ogólnopolskiego konkursu radiowego dla młodzieży pt. „Co wiesz o republikach Kraju Rad” oraz konkursu na film amatorski.

W listopadzie, ZG TPPR organizuje, wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz „Domem Książki”, Dni Książki Radzieckiej. W Katowicach odbędzie się festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich. W Warszawie rozegrane zostaną finały turnieju wiedzy dla młodzieży pn. „Wielki Październik”. Zakonczony zostanie ogólnopolski konkurs czytelników i współzawodnictwa bibliotek powszechnych pn. „Książka w służbie postępu i pokoju”. Pod hasłem „Młódzież Wielkiemu Październikowi” odbędzie się ogólnopolski konkurs festiwalu poetycki.

Na obchody 50. rocznicy Rewolucji wyjadą do Moskwy, Kijowa, Mińska, Wilna kilkuosobowe grupy aktywistów TPPR.

8 kanał

W REPERTUARZE ubiegłego tygodnia szczególną pozycją było niewątpliwie filmowe sprawozdanie z lekkoatletycznego meczu stulecia Ameryka — Europa. Nie wiem jak imprezę tę ocenia fachowcy od sportu, wiem jak ocenili ją widzowie, którzy długo nie mogli przejść do siebie po tym, co zobaczyli.

Kto widział, ten wie o co chodzi, nie zaszkodzi jednak zastanowić się jak mogło dojść do takiej kompromitacji. Moim zdaniem, powodów jest kilka, a najważniejszy to chyba ten, że Kanada nie jest krajem lekkoatletów tak jak Polska nie jest krajem palanta na miarę USA. Impreza, która np. w Warszawie zgromadziłaby niewątpliwie 100 tysięcy widzów, tam, w Montrealu przeszła bez większego echa. 8 tysięcy kibiców w pierwszym dniu, znacznie mniej w drugim. Jeśli w dodatku mecz odbywał się z okazji Expo 67, to oczywiście był jedną z setek pieczęci przygotowywanych z tego powodu. I pozostał w cieniu wystawy.

Ale nawet przyjmując, że Kanada to kraj hokeja, że tamtejsi realizatorzy telewizyjni mają prawo nie znać się na lekkoatletyce, można było wymagać, aby z nami na telewizji. Z tego co nam przedstawiono (via NRF) wynika, że ucali się na tym nie znają, bądź też, że zrobili Europie niemądrego psikus i do starczyli materiał tak skrocony jak rzadko.

Tak więc oglądaliśmy do znudzenia skoczków w dal, oszczepników, kurlarzy,

podczas gdy najatrakcyjniejsze dyscypliny — biegi — prawie w ogóle nie zostały zarejestrowane. Nasza telewizja uznała za stosowne przeprosić polskich widzów za ten niesmaczny pasztet ale oczywiście nie ma w tym jej winy. Możemy jedynie ponuro triumfować, przeciwstawiając tę transmisję naszym, polskim, które zdają się być światowym szczytem orientacji, polotu, wszelkiej sportowo-telewizyjnej wiedzy.

Pretensji ciąg dalszy

Wypada jednak w tym miejscu mieć nadzieję, iż kanadyjskie „wzory” nie zostaną, broń boże, zaadaptowane do polskich warunków i że nasi reżyserzy, kamerzyści zawsze będą się starali o to, aby pasjonujące wydarzenia na boisku były równie pasjonujące na małym ekranie.

Aby jednak nie wpaść w zarozumiałstwo (choć to już inne dziedziny) trzeba wspomnieć o sobotnim rozrywkowym programie, skleconym przez Katowice i emitowanym pod tytułem „Zobaczmy to jeszcze raz”. Jedynie pytanie jakie można było sobie zadać po jego zakończeniu winno brzmieć „po co?”. Ja rozumiem, że lato, urolopy (patrz felieton sprzed tygodnia), ale skoro ktoś bierze się do montażu kilku programów, to chyba ma w czym wybierać i powinien mieć tyle czasu, żeby wybrać pozycje najcenniejsze. A tymczasem z ekranu wiał śmiertelny nudą, wykonawcy potarziali się nieprzyzwoicie często (Irena Kurel lubiana przez „Szpilki”, ale nie przez wszystkich widzów, Mieczysław Wojnicki) zamiast grzecznie ustąpić miejsca innym co byłoby pewnym urozmaicheniem koncertu. Nie wiem skąd się to bierze, ale Katowice, mające skądinąd doskonałe pozycje na sumieniu — zwłaszcza ekonomiczne — nie mogą, ale to zupełnie nie mogą przygotować lekkiego, dowcipnego, dobrego programu rozrywkowego. Ciężko nad ni mi jakaś siła tajemna, a wielka — rozrywka jest, ciężka, sporządzana według

sław Wojnicki) zamiast grzecznie ustąpić miejsca innym co byłoby pewnym urozmaicheniem koncertu.

Nie wiem skąd się to bierze, ale Katowice, mające skądinąd doskonałe pozycje na sumieniu — zwłaszcza ekonomiczne — nie mogą, ale to zupełnie nie mogą przygotować lekkiego, dowcipnego, dobrego programu rozrywkowego. Ciężko nad ni mi jakaś siła tajemna, a wielka — rozrywka jest, ciężka, sporządzana według podejrzanych receptur. Eh, szkoda słów. I na zakończenie tego serwisu pretensji nie sposób nie wspomnieć „Pajęczyzny” — drugiej części „Pocztówki z Buenos Aires”. Andrzej Wydrzyński napisał pasjonującą książkę szpiegowską — „Pościg”. Czytało się... Na jej podstawie stworzył telewizyjny scenariusz „Pocztówki”. Oglądało się... Teraz jednak miał widocznie za mało czasu, aby równie konsekwentnie i w miarę prawdopodobnie przedstawić dalsze losy ludzi żyjących pod kłatwą mikrofilmu MGF-07. Owszem, nie powiem — była wartka akcja, sytuacje zmieniały się zaskakująco, jednak do tego stopnia nieprawdopodobnie, iż należało podejrzewać ingerencję sił wyższych, wydarzenia przerastały bowiem ludzkie możliwości i zdolności ich pojmowania.

No cóż, cudów nie ma, jak mawiał pewien ksiądz. To znaczy — mitygował się — zdarzają się, ale bardzo rzadko.

(zetem)

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

GDY DZIECKO ROLNIKA ZACHORUJE...

A. H. pow. Bytów: Jestem rolnikiem. Moja ośmioletnia córka zachorowała na cukrzycę. Czy przysługuje jej bezpłatna opieka lekarska? Czy muszę płacić za pobyt w szpitalu i za lekarstwa pełną cenę? Córka, jako uczennica, jest ubezpieczona w szkole.

Dziecko zostało przez szkołę ubezpieczone od nieszczęśliwego wypadku; jest to ubezpieczenie w PZU, którego nie należy mylić z ubezpieczeniem społecznym na wypadek choroby, obejmującym wszystkie osoby pracujące najemnie oraz ich rodziny. Pan, jako rolnik indywidualny nie jest tym ubezpieczeniem objęty i w zażądaniu powinien płacić pełną stawkę opłat za pobyt córki w szpitalu, za lekarstwa itp. Są jednak możliwości uzyskania zniżki, lub nawet zwolnienia od opłat za leczenie szpitalne, co zależy m. in. od rocznej przychodowości Pańskiego gospodarstwa. Radzimy więc zwrócić się do Powiatowego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, przedkładając zaświadczenie Prez. GRN o przychodowości rocznej i stwierdzające okoliczności, które uzasadniałyby takie zwolnienie lub zniżkę. Córka Pana będzie mogła, jako uczennica, korzystać z bezpłatnych porad lekarza szkolnego. Ponieważ nie daje to jej jednak prawa do otrzymywania również leków po zniżonej cenie — być może Wydział Zdrowia podejmie decyzję o objęciu jej opieką jako podopiecznej.

(b)

PRACA W KIOSKU „RUCH” A RENTA

K. G. — Dąbrowa: Pracuję w kiosku „Ruch”. Czy okres ten zaliczony będzie do czasu zatrudnienia wymagalnego do uzyskania renty?

W rozumieniu art. 4 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie są uważane za pracowników między innymi osoby wykonujące pracę zlecane i to także wówczas, gdy sama praca ma charakter zlecenia lub jest wykonywana na podstawie umowy zlecenia choćby nawet praca wykonywana była w warunkach pewnego podporządkowania, jeśli taki typ umów przewidują zarządzenia właściwych władz.

Do tego rodzaju prac należy również praca sprzedawców w kioskach (stoiskach) Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”.

Osoby te zatem — jako nie będące pracownikami w rozumieniu dekretu wyżej cytowanego — zaopatrzeniu emerytalnemu nie podlegają.

Na pytanie Pani odpowiedź jest więc negatywna.

(kam)

UCIEKŁ Z DOMU...

Paweł: Mój siostrzaczek ma 15-letniego syna, którego tak źle traktuje, że chłopak uciekł z domu i schronił się u mnie. Żal mi chłopca, więc go nakarmiłem i przenocowałem. Jego ojciec tymczasem oskarża mnie, że mu syna demoralizuję. Nie wiem co robić. Chłopak w domu ma rzeczywiście trudne życie, ale przecież nie mogę go u siebie zatrzymać. Proszę o radę, jak postąpić.

Zawiadomić sąd albo MO o sytuacji rodzinnej chłopca. Jeśli istotnie ojciec tak źle go traktuje, jak Pan pisze, jeśli chłopak ucieka z domu do sąsiadów i są podstawy, by sądzić, że jego wykoślenie i przestępcze skłonności są zwinione m. in. przez rodziców — sąd opiekuńczy podejmie decyzję, czy należy pozostawić wychowanie chłopca rodzinie, czy też powierzyć je innym osobom.

(b)

KTÓRY SĄD WŁAŚCIWY?

S. B. — pow. Szczecinek: Dzierżawca nieruchomości, położonej w powiecie pułtuskim, a należącej do osoby, której jestem prawnym opiekunem, od kilku lat nie płaci czynszu dzierżawnego. Przed jaki sąd powinienem wytoczyć sprawę o zapłatę zaległego czynszu — czy przed sąd w Puławach, czy też sąd mojego miejsca zamieszkania?

Należy wystąpić do Sądu Powiatowego w Puławach. Z powodów należy wystąpić do sądu pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania — tak mówi art. 27 kpc. Art. 37 dodaje, że powództwo o rozstrzygnięcie ze stosunku najmu lub dzierżawy nieruchomości można wytoczyć przed sąd miejsca położenia nieruchomości. W opisanej sytuacji obie te możliwości zdają się wskazywać, że w sprawie tej właściwy będzie Sąd Powiatowy w Puławach.

(b)

ALIMENTY — PO ZMIANIE NAZWISKA

Z. F. — pow. Złotów: Otrzymuję alimenty i zasiłek rodzinny na córkę. Zawiadania trzy razy zakład pracy, zatrudniający ojca mej córki o zmianie nazwiska i miejsca zamieszkania z prośbą, aby zasiłek rodzinny i alimenty przysyłał na moje nowe nazwisko i do nowego miejsca zamieszkania. Niestety, zakład nadal przysyła pieniądze na moje dawne nazwisko. Co mam robić w tej sytuacji?

Ponieważ podjęte dotychczas przez Panią kroki nie dały rezultatu, winna się Pani zwrócić o interwencję do jednostki nadrzędnej nad zakładem zatrudniającym ojca córki. Uważamy, iż jednostka nadzór na nie odmówi Pani pomocy i w przyszłości będzie Pani otrzymywać alimenty i zasiłek rodzinny na obecną nazwisko.

Ewa/b

ROZWÓD

J. K. — Koszalin: Czy mogę wnieść pozew o rozwód, ze względu na to, że mój mąż pije, nie daje pieniędzy na utrzymanie dzieci oraz znieważa mnie fizycznie i moralnie?

Jeżeli między stronami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każde z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód (art. 56 § 1 kr i op.). W wielu nie ogłoszonych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał po dane przez Panią przyczyny za dostateczny powód rozkładu pożycia małżeńskiego. O napisanie pozwu można zwrócić się do Poradni Prawno-Społecznej przy Miejskim Zarządzie Ligi Kobiet w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 3. Poradnia Prawno-Społeczna jest czynna w każdy czwartek w godz. od 18 do 20.

Do orzeczenia rozwodu właściwy jest sąd ostatniego wspólnego zamieszkania małżonków (art. 41 kpc). W Pani przypadku Sąd Powiatowy w Koszalinie. (Ewa/b.)

„Motozbyt” PP w Gdańsku

uprzejmie zawiadamia PT KLIENTÓW, że

akcja premiowania sprzedaży motorowerów „KOMAR” zakończona została 20 czerwca br.

W WYNIKU LOSOWANIA NA WOJ. GDAŃSKIE PRZYPADŁO 3 SZCZĘŚLIWCÓW, KTÓRZY OTRZYMALI PREMIĘ PO 4.500 ZŁ.

NAZWISKA OSÓB PREMIOWANYCH:

- 1) Ob. HENRYK BOCZEK, wieś Barcice, pow. Sztum premiowany motorower, zakupiony w sklepie „Motozbyt” Sztum;
- 2) Ob. FRANCISZEK MILISA, wieś Mrzezino, pow. Puck, premiowany motorower zakupiony w sklepie „Motozbyt” Puck;
- 3) Ob. ROMAN ZASADA, wieś Łazy, pow. Sztum, premiowany motorower, zakupiony w sklepie „Motozbyt” Malbork.

Wszystkim pozostałym uczestnikom biorącym udział w losowaniu motorowerów „Komar” Przedsiębiorstwo „Motozbyt” życzy pomyślnej eksploatacji pojazdu.

K-2400

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W ŚLUPSKU, UL. J. TUWIMA NR 23, zatrudni natychmiast: 3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi, 3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — STAŻYSTÓW, TECHNIKA MECHANIKI ze znajomością sprzętu budowlanego i transportu, MAGAZYNIERA, 3 KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy, 10 MURARZY, 6 DEKARZY, 4 CIEŚLI, 2 BETONIARZY-ZBROJARZY, 10 ROBOTNIKÓW PRZYUCZONYCH, 10 ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH, powyżej lat 18, z możliwością przycięcia się w zawodach budowlanych i uzyskaniu kwalifikacji. Przy umowach ryczałtowych istnieje możliwość uzyskania premii, w granicach 10—40 proc. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Ref. Zatrudnienia Pracy i Płacy, w godz. 7—15.

K-2453-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY W KOSZALINIE zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, z wyższym wykształceniem i stażem pracy. Poszukuje również INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia w gmachu WZSP, I piętro, pokój 45 lub 47, od godziny 7.30 do 15.30.

K-2454-0

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI I EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ WODNO-MELIORACYJNYCH W KOSZALINIE zatrudni natychmiast RADCE PRAWNEGO w wymiarze 1/2 etatu, KIEROWNIKA SEKCJI ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEJ, KIEROWNICZKĘ MECHANIKI SAMOCHODOWEJ, SPAWACZĄ, POMOCNIKA TOKARZA i PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do transportu. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Komórcie Kadr przedsiębiorstwa w Koszalinie, ul. Pol. Października 43, tel. 62-37, 62-38.

K-2455

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPROMET” W KOSZALINIE, UL. MŁYŃSKA 19 zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach PEDAGOGA lub SOCJOLOGA z wykształceniem wyższym i kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Dziale Kadr. K-2130-0

ZAKŁADY PŁYT WIDOWYCH W SZCZECINKU zatrudnią natychmiast 3 ELEKTROMONTERÓW. Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr. Mieszkań nie zapewniamy.

K-2413-0

ŚLUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA W ŚLUPSKU, UL. ZIELONA NR 5 zatrudni natychmiast 5 MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH i 5 MONTERÓW SPAWACZY INSTALACJI C.O. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-2451-0

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ODDZIAŁ W KARLINIE zatrudni natychmiast DWOCH PIEKARZY i MASARZA. Warunki pracy wg układu zbiorowego do uzgodnienia na miejscu.

K-2450-0

KWATERUNKOWE 3 pokoje, nowe budownictwo, komfort, w Jaworze zamieniam na mniejsze, w Koszalinie. Zgłaszać: Koszalin — Biuro Ogłoszeń. Gp-2569

PRACUJĄCY poszukuje samodzielnego pokoju. Koszalin. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-2570

ZAKŁADY Żywnościowo — Młynarskie PZZ w Ślupsku, ul. Młyńska nr 4, poszukują natychmiast pokój dla dwóch laborantek. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne, nr tel. 52-31, wewn. 07. K-2465

SPRZEDAM klacz, lat 5, z licencją. Konikowo 35. Od Koszalina 4 km. Gp-2573

ZGODNIE z ugodą, zawartą w Sądzie Powiatowym w Kołobrzegu przepraszam sąsiadkę ob. Klarę Hryniewicz, zamieszkałą w Kołobrzegu, Walki Młodych 26/8. Wiesława Kucner. Gp-2561

KROKI angory sprzedam. Wólcik, Koszalin, Jasna 6/4. Gp-2572

SPRZEDAM wózek dziecięcy zagraniczny, dwuczęściowy. Ślupsk, Mostnika 9/1. Gp-2567

SPRZEDAM pilnie pasiekę 30 roi w całości lub pojedynczo z pełnym wyposażeniem. Koszalin, Kosynierów 21/2, Podles. Gp-2566

SPRZEDAM wózek głęboki. Cena 1000 zł. Pilczuk, Szymanowskiego 36/1. Gp-2564

ZAMIEŃIĘ trzy pokoje kwaterek, z wygodami w Koszalinie, Huda Pruskiego 9/1 — na 2 pokoje w Łodzi. Gp-2571

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie — zawiadamia, że przyjmuje dodatkowe zapisy na kursy kierowców na wszystkie kategorie prawa jazdy. Informacji udziela oraz zapisy przyjmuje — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie, ul. Kaszubska 21, w godz. od 7—15, telefon 52-61. K-2404-0

PRZYJMĘ wszelkie roboty bednarskie nowe i remonty. Zakład Bednarski, Swochowo 6, powiat Ślupsk — Władysław Derzuko. Gp-2568

PRZYJMĘ elektryka pomocnika, uczniów do zakładu instalacji elektrycznych. Zgłoszenia od godz. 8—9 Koszalin, Dąbrowskiego 24, w podwórzu, Anisierowicz. Gp-2562

POMOC dochodząca na 8 godzin dziennie do półrocznego dziecka potrzebna. Koszalin, Kniewskiego 20/18, zgłaszać od godziny 16. Gp-3521-pr.

PREZYDIUM PRN — Wydział Organizacyjny — Prawny zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 620 Romana Łapy. Gp-2563

INSPEKTORAT Oświaty w Drawsku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 547 na nazwisko Anna Bączkowska. K-2460

W KOŁOBRZEGU dnia 5 sierpnia 1967 r. zginał motocykl jawa-175, nr rej. EM-91-99, nr silnika 824449, nr ramy 839360. Znalazca motocykla proszony jest o powiadomienie Jana Saladajczyka, Gąskowo, poczta Rąbino, pow. Świdwin, lub najbliższego komisariatu MO. Gp-2534

PODZIĘKOWANIE

Dzielnicowemu
Stan sławowi
Radziwiłowiczowi

z Komendy MO w Ślupsku, za odnalezienie skradzionej kasety z dokumentami i biżuterią podziękowanie składa

MIECZYSLAW
TRENZAK
Ślupsk,
Mickiewicza 38/11

Plantatorzy rzepaku ozimego!

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT SUROWCOWY
PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
W KOSZALINIE

przypomina, że:

- najodpowiedniejszym terminem siewu rzepaku ozimego w naszym województwie jest: dla powiatów nadmorskich — 20 do 25 sierpnia, dla pozostałych powiatów — 15 do 20 sierpnia;
- do siewu należy używać wyłącznie nasion kwalifikowanych, w stopniu oryginalu, które są do nabywania w gminnych spółdzielniach. Nasiona kwalifikowane są jednolite odmianowo, posiadają wysoką siłę kiełkowania, zapewniają odporność roślin na wymarzenie i równomierne dojrzewanie roślin w łanie. Na 1 ha nie należy wysiewać więcej jak 8—10 kg nasion;
- rzepak należy zasiewać w rzędy o rozstawie 30—35 cm co umożliwi stosowanie jesiennych i wiosennych zabiegów pielęgnacyjnych i stworzy dogodne warunki dla krzewienia się roślin;
- rzepak wymaga wczesnego i starannego przygotowania roli pod siew oraz stosowania wysokich dawek nawozów azotowych, fosforowych i potasowych;
- tylko spełnienie tych podstawowych warunków agrotechnicznych gwarantuje WYSOKIE ZBIORY nasion rzepaku ozimego;
- Przemysł tłuszczowy nie będzie zawierał umów kontraktacyjnych z rolnikami, którzy nie stosują się do zaleceń Instrukcji Uprawy, załączonej do umowy kontraktacyjnej;

Zwracacie się o porady w zakresie agrotechniki rzepaku do rejonowych inspektorów przemysłu tłuszczowego!

KORZYSTAJCIE ZE SZKOLEŃ specjalistycznych w okresie jesienno-zimowym!

K-2458

DYREKCJA PRZYZAKŁADOWEJ
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
STOCZNI W USTCE

przyjmuje

dotkowe zapisy do klas pierwszych

Po ukończeniu trzyletniej szkoły zawodowej absolwent może kontynuować naukę w trzyletnim Przyzakładowym Technikum Mechanicznym Stoczni.

K-2448-0

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W ZIELONEJ GÓRZE, UL. KOZUCHOWSKA 20a

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

niżej wymienione asortymenty papierosów:

WAWEL, SILESIA, KARO, DUKAT, WROCŁAWSKIE, MDM, KARMEN, 66, MARICA — IMPORT, SOFIA — IMPORT, FILTER, ŻEGLARZ

Ceny papierosów zgodnie z obowiązującymi cennikami. Przy sprzedaży do detalu udzielamy pełnych rabatów detalicznych, przy sprzedaży do hurtu udzielamy pełnych rabatów detalicznych i hurtowych.

Zamówienia składać na adres jak wyżej. K-148/B-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY — REJON ŚLUPSK

zawiadamia, że

Z DNIEM 10 SIERPNIA 1967 R.

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

siedziba REJONU z ul. Przemysłowej 116

DO BUDYNKU

PRZY UL. PRZEMYSŁOWEJ 114 W ŚLUPSKU

Numer telefonów: centrala 40-21 do 40-24 oraz 23-86 i 49-73 (pogotowie). Jednocześnie powiadamy, że

Z DNIEM 15 SIERPNIA 1967 R.

ZOSTAJĄ ZLIKWIDOWANE
POSTERUNKI ENERGETYCZNE
W DĘBNICY KASZUBSKIEJ I SYCEWICACH.

Wszelkie reklamacje należy zgłaszać do Rejonu Energetycznego w Ślupsku numery telef. jak wyżej.

K-2417-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE
W KOSZALINIE

informuje

społeczeństwo województwa koszalińskiego, że

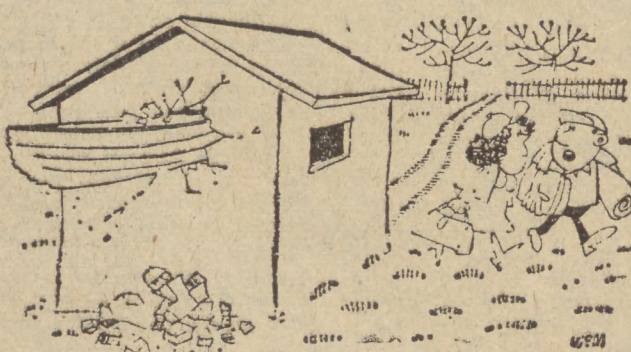
sklepy MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO i ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

posiadają bogaty asortyment
okryć i ubiorów na sezon
szkolny

K-2399-0

PAŃSTWOWE PREWENTORIUM PRZECIWGRUŻLICHE W MACHOWINKU, poczta Objazda, pow. Ślupsk, telefon 77-10, ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie zewnętrznej sieci sanitarnej Prewentorium. Koszt robót 330 tys. zł. Ukończenie robót 30 IX 1967 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Pełna dokumentacja do wglądu w Biurze Prewentorium, w godz. 9—14. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 19 VIII 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Prewentorium dnia 21 VIII 1967 r., godz. 10. Prewentorium zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-2427-0



— Mówiłem ci od razu, że łódka się mieści...

Rys. Willy Moese

Z prawem sanitarnym na bakier

Niedawna lustracja zakładów gastronomicznych, przeprowadzona przez powiatowego inspektora sanitarnego — Zbigniewa Treczyńskiego nie napawa zbyt optymistycznym. W większości lokali stwierdzono niezadowalający stan sanitarny. Również personel kuchenny nie przestrzega czystości i porządku.

Tak na przykład w Rowach są dwie restauracje „Piastowska” i „Słowiańska”. Obie na leżą do miejscowego GS. W „Piastowskiej”, kilka dni temu inspektor zastał przepelnione śmietniki i szambo, a w kuchni bałagan i brud.

Stan sanitarny kuchni i zaplecze restauracji „Słowiańskiej” także pozostawia wiele do życzenia. Prawdziwym niebezpieczeństwem dla stołujących się wczasowiczów była niedostatecznie chłodząca lodówka. Przechowywane w niej produkty mogły spowodować zbiorowe zatrucie wśród stołujących się.

Kierownictwo, zarówno jednej jak i drugiej restauracji, pomimo wielokrotnych upomnień i kar, lekceważy przepisy sanitarne.

Nie najlepszą sytuację zastał inspektor w restauracji „Ludowej” w Gardnie Wielkiej, która należy do geesu Smolczino.

A oto plan wizytacji. Powiatowy inspektor sanitarny wystąpił z wnioskiem o zamknięcie restauracji „Słowiańskiej” i „Ludowej”, aż do czasu wykonania zaleceń za warty w decyzjach pokontról.

Nie tylko kierownictwa geosowskich restauracji lekceważy przepisy sanitarne. W niewypelnianiu obowiązków dostrzymuje im kroku kierownictwo kolonii letniej huty „Balon” w Rowach. Bez zezwolenia „sanepidu”, w budynku kolonii zorganizowano dodatkowy ośrodek wczasowy dla pracowników huty. Tymczasem kanalizacja nie wytrzymała tak dużej ilości odpływów, co powoduje wylewanie się nieczystości na zewnątrz.

Wiele niedociągnięć stwierdzono w Ośrodku Wczasowym Wrocławskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w Dęb-

nie. Stołówkę otwarto tu bez zezwolenia władz sanitarnych. Ponadto korzysta się tu z wody nie nadającej się do picia. Dowieżenie wody beczkowozem z ośrodka zdrowia w Bałamątku, jest przecież niewygodne. Nikogo nie obchodzi, że pieczywo przewozi się w niewłaściwych workach sanitarnych, że nieczystości ze stołówek spływają nie zabezpieczonym kanałem prosto na ulicę itp. Kto by się martwił takimi „drobiazgami”.

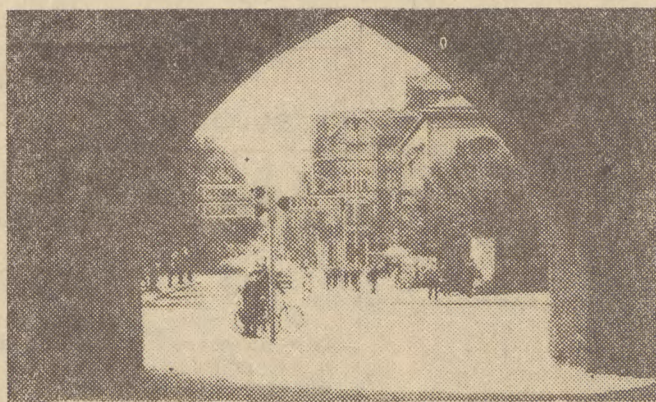
Inspektor sanitarny uznał niedociągnięcia za karygodne i nakazał natychmiast je usunąć, a osoby winne zaniedbań ukarał mandatami karnymi.

W okresie żniwno-omłotowym słupskim pegeerom udzielają pomocy m. in. ochotnicze hufce pracy. Młodzi pracują ofiarnie i na ogół jedynie w porze obiadowej mogą sobie pozwolić na chwilę wytchnienia. Pędzą wtedy do stołówek i zasiadają do obiadu. Ciępi, smaczny posiłek pokrzepi i da sił. Szkoda tylko, że nie we wszystkich pegeerach stołówek jest tym miejscem, w którym z przyjemnością można się posilić.

Młodzież udzielająca pomocy PGR Maleczkowo niechętnie idzie do stołówek. Obiad podany na brudnym talerzu, nad nim muchy, brudne ściany — czy można jadać w gorszych warunkach? W dodatku, jak stwierdził podczas niedawnej kontroli powiatowy inspektor sanitarny — personel kuchenny nie posiadał świadectw zdrowia.

Przypuszczamy, że zalecenia pokontrolne inspektora sanitarnego dyrektora PGR jak najszybciej wykoną i dzięki temu stołówka prowadzona będzie we właściwy sposób. Wnioski zaś z ostatniej kontroli sanitarnej niech wyciągną dyrekcje innych pegeerów oraz kierownictwa geosów.

M. LACHOWICZ



Prosto do Koszalina, w prawo do Ustki, a w lewo — można do Poznania i do Gdańska.

Fot. J. Piątkowski

W poszukiwaniu płynnego gazu

Butle turystyczne napełnione gazem. Co za wygoda. Można błyskawicznie ugotować

Warszawska „STODOŁA” w Słupsku

W najbliższy piątek, 18 sierpnia, goście będą w Słupsku znakomity Teatr Studencki „Stodoła” z Warszawy. Wystąpi on z premierowym programem pt. „Kto to wie”.

Cały zespół Teatru Studenckiego liczy 40 osób. W programie tańce, piosenki i humor oraz występ 12-osobowego zespołu muzycznego.

„Stodoła” wystąpi w naszym mieście tylko jeden raz, mianowicie o godz. 19. Przedprzedaż biletów prowadzi kasa Starego Teatru, w godzinach od 11 do 13 i od 17 do 19.

Odpowiedzi Redakcji

Mieszkanka Słupska. Listu nie wykorzystamy. Uważamy, że nikt rozsądny nie zlikwiduje sprzedaży kwiatów u zbieru ulic Wojska Polskiego i Starzyńskiego. Kwiaty nie szpecą, lecz przeciwnie — ozdabiają miasto. Tylko jeden warunek. Nie wolno zagrażać skwerom, wózkami, garnkami, koszami i pudłami. A, niestety, są dni, że obok kwiatów usiłuje się tam sprzedawać warzywa i owoce właśnie prosto z pudła czy wózka.

obiad, można oświetlić namiot. Można, a raczej można by było, gdyż z tym napełnianiem jest coś nie tak.

Dlaczego — pytają naszą redakcję turyści — w dwóch największych miastach województwa, Koszalinie i Słupsku nie można napełnić butli? Czy to czynność tak skomplikowana? Dlaczego mamy specjalnie jechać do Białego Boru, Czaplinki, lub Człuchowa — tak, jak radzą nam pracownicy CPN.

Niestety, trzeba, a to dlatego, że w Słupsku i Koszalinie nie ma możliwości zlokalizowania urządzeń do rozlewania gazu. W świetle obowiązujących przepisów bhp, przepisów przeciwpożarowych oraz instrukcji obsługi nr JU-15, wydanej przez Pomorską Fabrykę Gazomierzy, stacja benzynowa może zainstalować takie urządzenie pod warunkiem, że posiada 15-metrowy pas ochronny, jest położona co najmniej w odległości 15 metrów od kiosku i 35 metrów od najbliższych budynków mieszkalnych i pasów komunikacyjnych. Istniejące w naszym mieście stacje benzynowe nie spełniają tych warunków, dlatego dopiero nowe, które mają powstać w 1971 r. będą wyposażone w urządzenia do napełniania butli turystycznych.

W tej chwili można korzystać z usług stacji w Jastrowiu, Człuchowie, Czaplinku, Szczecinku, Świdwinie i Białym Borze.

ZDARZENIA WYPADKI

● CZTEROLETNI Marian K. ze Słupska uciekając — dla zabawy — przed kolegą, wbiegł nagle na jezdnię ul. Chrobrego wprost pod koła przejeżdżającego motocykla. Lekarz pogotowia przewiózł chłopca do Szpitala Miejskiego z raną głową oraz podejrzeniem wstrząśnienia mózgu.

● NA UL. TUWIMA motocyklista Waldemar R. potrącił jadącego rowerem Mieczysława P. Kowczyńskiego, co spowodowało obrażenia ciała. Dochodzenie, które prowadzi MO, ustali przyczynę spowodowania wypadku.

● W USTCE przy ul. Grunwaldzkiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z wysokości trzeciego piętra spadła Aleksandra B. i straciła przytomność. Ponieważ po odzyskaniu przytomności skarżyła się później na silne bóle głowy przewieziono ją do Szpitala Miejskiego.

● KRONIKI Pogotowia Ratunkowego zanotowały ponadto dwa wypadki pobicia. W Uście nieznana osobą dotkliwie poturbowała 21-letniego Zbigniewa P. z Czeszochowy. Lekarz stwierdził u niego m. in. stłuczenie głowy.

● W SŁUPSKU (przy ul. Drebnianej) nieznane osoby pobili Józefa K., któremu rany cieżkie głowy opatrzone w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego.

Jak stwierdzili lekarze, ofiary pobicia były silnie zamroczone alkoholem. (o)

Jutro wracają dzieci z kolonii

Jak informuje nas Inspektorat Oświaty, jutro — 16 sierpnia — wracają dzieci z kolonii w Piechocicach i Karpaczu. W pismach wysłanych do szkół inspektorat zapowiadał przyjazd dzieci do Słupska około godziny 11. Okazuje się, że pociąg z dziećmi spodziewany jest w Słupsku wcześniej. Mianowicie około godziny 9.

Prawnik radzi

Redakcyjny prawnik udziela bezpłatnych porad we wtorki i piątki, w lokalu redakcji „Głosu Słupskiego”, pl. Zwycięstwa 2, I piętro, w godzinach od 15—17.

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz
na dzień 15 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00
1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmaitości roln. 5.26 Muzyka. 5.50 Główn. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka dnia. 7.34 Muzyka 8.15 Melodie rozr. 8.49 Mówi technika. 9.00 Dla dzieci. 9.20 Melodie rozr. 9.40 Dla dzieci. 10.00 „Na rzecze” — Li Gi Jona. 10.20 Koreańska muzyka lud. 10.40 Utwory Fr. Schuberta. 11.20 Gra orkiestra mandolinistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Na swoją nutę. 13.00 Koncert. 14.00 Oporczyński nuty. 14.15 Sportowcy wjeżdżają na start. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 Melodie rozr. 15.20 J. Twardowski — fort. 15.45 Radioreklama. 16.00—19.00 Popołudnie z młodzieżą. 19.00 Praktyczna pani. 19.05 Z księgarskiej laby. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 19.30 Koncert orkiestry PR w Łodzi. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.31 „Dwie blizny” — komedia A. Fredry. 21.30 R. Smendzińska — fort. 21.33 Notatnik kulturalny. 22.23 „Rak” — W. Wasilewski. 22.28 Z nagrań Studia M-2. 22.45 Piosenki optymistyczne. 22.55 Sylweta kompozytora — U. Głód. 23.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II
367 m oraz UKF 69,92 MHz
na dzień 15 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30
5.06 Muzyka. 6.20 Główn. 6.40 Skrzynka PCK. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka dnia. 7.49 Melodie na dzień dobry. 8.35 Z badań OBOP i SP. 8.45 Zespół ludowy. 9.00 Z dawnej muzyki baletowej. 9.40 Z życia ZSRR. 10.05 Koncert. 10.50 „Cichy Don” — M. Szoluchowa. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Muzyka operowa. 12.25 Koncert rozrywk. 12.50 Felieton. 13.00 Koncert rozr. 14.00 Z muzyki hiszp. 14.30 Zielone sygnały. 14.45 Graja orkiestry rozrywkowe. 15.15 Muzyka ludowa Korei. 15.30 Dla dzieci: „Przygoda, jakiej nie było”. 16.05 Public. międzynarod. 16.15—18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.45 Melodie rozr. 18.50 Mówi technika. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalendarz kultur. 20.00 Koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sport. 21.40 Gra sekcji organowej. 21.50 Studio piosenki. 22.20 „Maurycy Mochnacki” — pogad. 23.05 Muzyka tan.



15 WTOREK
Napoleona

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. Wystawa: Pokaz prac uczestników Plenerów w Osiekach.

MUZEUM SKANSKOWSKIE W KLUKACH — czynne od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamkowej — Wystawa grafiki Stefana Morawskiego i fotowystawka „EXPO-67” Tadeusza Baruckiego.

SALE EKSPOZYCYJNE W USTCE, ul. Marynarki Polskiej 10 — Wystawa grafiki marynistycznej.

CKINO

MILENIUM — Małżeństwo po włosku (wł.-fr., od 1.16) — panor. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Tyle wierności na nie (węgierski, od 1.16).
Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Boccaccio 70 (włoski, od 1.16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Dzwonnik z Notre Dame (franc.-wł., od 1.16) — panor. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — O carski tron (bułgarski, od 1.16).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrall Wynajmu Filmów w Koszalinie.

TELEWIZJA

na dzień 15 bm. (wtorek)

10.00 „Cienie nad Notre Dame” — film fabul. prod. NRD — cz. II.
10.55 Przerwa.
17.07 Program dnia.
17.10 Telekam.
17.25 Wiadomości.
17.30 Teleferie: w programie — 1) Telewizyjna Kronika Podwórkowa; 2) film z serii: „Przygody Robina Hooda” pt. „Szantaż”; 3) „Przez ogień i wodę” — reportaż — TV Moskwa.
18.50 Kwadrans zagadek.
19.05 TV Kurier Warszawski.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.00 „Selim” — film prod. polsk.
20.20 Koncert arii operowych i fragmentów baletowych (Moskwa).
21.10 „Cienie nad Notre Dame” — film.
22.05 Magazyn medyczny.
22.35 Dziennik.
22.50 Program na jutro.

LASY-BOGACTWEM ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

SPRZĘT TEGO SKŁADU

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ GWSZPR wydawnictwo prasowe „Głos Koszaliński” BSW „Prasa” Koszalin.

Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 63. „Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (dla z kierownikami) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 51-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 35 zł, półroczna — 78 zł, roczna — 156 zł) przyjmują zarządy pocztowe, listonosze oraz Oddział „Ruch”.

Tłoczono w GZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

W-3

Myszę - więc piszę

Panie Redaktorze!

Jeszcze nie przebrzmiały echa Pańskiego traktatu o usteckim skandalu wokół rozbitej przez całe lato głównej ulicy, a tu pod Pana urzędowym okiem zamyka się w Słupsku jedna z ważniejszych ulic (Pawła Findera), by wyciągnąć szynę, przełożyć kostkę. Niech Pan jednak nie obawia się. To, co w Uście stało się skandalem, u nas jest na szczęście planową akcją. Nasza służba drogowa ma bogate doświadczenia. Co roku prostuje, wyrównuje, poszerza, asfalcuje — a mimo to ruch w mieście odbywa się na ogół bez zakłóceń.

Mój myślicy przyjaciel, widząc jak zalewa się asfalem, piękna, gładka kostka, chciał nauczyć brukarzy, aby pod asfalt kładli chropowate kocie łby, a wypolerowaną kostkę ułożyli na jezdniach z których zabrano by te kocie. Odciągnąłem go na bok i zawiodłem na peryferie, do niedawna klasycznej „kociej” ulicy Dzierżyńskiego, Sierpinka, Na Wzgórzu. Powiódł zamglonym wzrokiem po czarnej tafli i odszedł hen — ku Ryczewu, aby tam na ulicy Sportowej widokiem wyboistej, niewybrukowanej jezdni osuszyć niewczesne tży wzruszenia.

Ja zaś poszedłem sobie ul. Obrońców Wybrzeża po dziwną budowę zatoki na postój taksówek, naprzeciw szpitala. Bardzo mądra, pożyteczna inwestycja!

Zyczę Panu szerokich dróg podczas letnich wędrowek — Pański, dzięki MSD, odzłotliwiony

JACEK KURZAWA

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

PRZEWŁOKA INTERWENIUNE

Nasze Kółko Rolnicze w Przewłoczu należy do bazy w Nieście i ona powinna nas obsłużyć podczas żniw. Tymczasem nie można się ich doprosić o maszyny.

Prosiłimy o mocarnie, bo trzeba młócić nasienną trawę, żeby było gdzie zwozić żyto. Mimo obietnicy, że przysła 24 lipca do dziś jej nie ma. Prosiłimy o sнопowiazalkę. Miała być 31 lipca, przysłała 2 sierpnia. Kosła dwa dni. Potem traktorzysta pojechał na egzamin. Tak mówił 4 bm. przyjechał i skościł w ciągu całego dnia około 1,5 ha. W sobotę 5 bm. pędził deszcz. W niedzielę nie było go. W poniedziałek skościł do 2 ha. 8 bm. przyjechał po maszynę, bo podobno miał ktoś przybyć z Koszalina na przegląd maszyn. I wreszcie miał przyjechać 9 bm. i nie z tego. Ludzie wypłacali pieniądze za koszenie,

czekają, kina, a pszenica się syje.

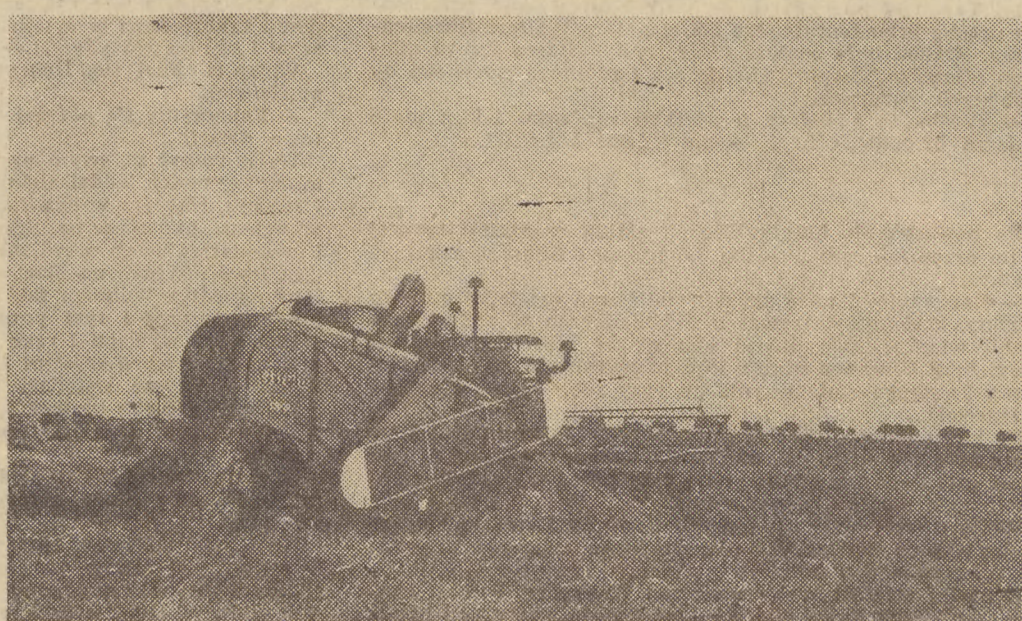
Czy to prawda, że w żniwa wzywa się traktorzystów na egzamin i śledzą się maszyny z pola do przeglądu? Kto poniesie odpowiedzialność za wysypane zboże?

(Nazwisko znane redakcji)

„CZEKAJĄ NA WYPŁATĘ...”

Odpowiadając na krytyczne uwagi, zawarte w notatce pod tym tytułem, którą zamieściliśmy 17 lipca br. — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału ZURIT — Br. Askałowicz — wyjaśnia m. in.:

„Celem uniknięcia w przyszłości podobnych przypadków ustalono w porozumieniu z Oddziałem NBP, że przelew z tytułu plac będą składane sukcesywnie w miarę nadsyłania dokumentacji sporządzania list plac... Pla-



Państwowe gospodarstwa rolne, kółka rolnicze i rolnicy gospodarujący indywidualnie wykorzystują każdą pogodną godzinę na sprzęt zboż. Coraz powszechniej w żniwach uczestniczą kombajny. Ten, widoczny na zdjęciu, należy do Kółka Rolniczego w Widzinie, a sprzęta właśnie zboże we Włynkowie.

Fot. J. Piątkowski

W 30. rocznicę strajków chłopskich

Wioska rozłożyła się nad ugiętym piaszczystym gościńcem, na którym można kręcić historyczne filmy z czasu dyktandów. Co prawda, na dyktandzie jest już za późno, bo środkiem gościńca jeden z drugim jadą traktory ciągnące brzozy i kultywatory. To jest piękny widok — jakby wiesz, leżąca prostopadle do nitki asfaltu, postawiona obok opłotków pośacie kilometrów zagon pszenicy. Ale na tej ziemi nie wyrosła już nic, brzozy przesiewają piasek z nawozem z portlandzkiego cementu. Potem przyjadą strażackie cysterny i w mieszaninę gębly lać będą wodę stawu, potem przyjdzie walec i ziemia stwardnieje na kamień. Jest to zwykły chłopski „czyn”, kilometr własnej drogi. Cement i traktory dało państwo, inieja tywę i pracę — wiesz. Z asfaltowej szosy będzie można zjechać, jak się chce, aby dojechać do jednej z chat, gdzie płońie wieczorem światło elektrycznych żarówek, ale nie zatarto śladów po karabinowych kulach pacyfikacji.

WIES MAJDAN SIENIAWSKI rozłożyła się na prawym skraju drogi, lewy — to ugięty, pole i pachnąca wilgocią rana strumienia. Obok, przy szosie — kopiec z płytą z zatartym prawie napisem poświeconym grunwaldzkiej victorii. Przez dwie wojny i dwie okupacje przeleżał ten rzeźnik krakowskiego pomnika Grunwaldu i świadczy światu o patriotyzmie fundatorów. Kopiec może oznaczać szczególne uświadomienie obywatelskie chłopów, jak i miejsce, obok którego granatowa policja ustawiła ciężki karabin maszynowy przeciw tym chłopom wymierzony. Taka jest historia, poprzez trzydziestoletnią ścianę czasu widziana, w realiach i topografii przez czas nie zmieniła. Tyle tylko, że dzieci do rości, młodzież założyła rodziny a dojrzały ongi ludzie — są już starcami. Nie zestarzał się tylko pięcioletni Edward Działo i jego babka. Katarzyna Brzyska, których uśmiech salwa policji. Nazwiska piętnastu poległych noszą bracia i krewni i nie zarosły nie pamięcią cmentarne groby.

W 1927 roku powstało w Majdanie Sieniawskim Koło Stronnictwa Chłopskiego i w szybkim czasie organizacja rozrosła się do ponad dwustu członków. W 1930 roku, prezes Koła Mikołaj Marczak, po powrocie z Kongresu Centrolew w Krakowie został aresztowany, a innego członka Koła, Franciszka Dziaducha, sam pan komendant policji pozbawia funkcji listonosza. Represje są dobrą szkołą politycznego uświadomienia, represje i chłopska nędza. W tym samym czasie Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki pytał swojego Premiera (jak wspomina sam Premier „ze smutkiem w głosie”): A co, znowu policja strzelała, panie Premierze?

15 sierpnia 1937 roku ogłoszono w Jarosławiu dziesięciodniowy strajk chłopski. Majdan Sieniawski wystawił czujki, które zwracały mieszkańców innych wsi jadących na targ do miasta. Policja dokonuje aresztowań, trafiają do policyjnego aresztu aktywiści strajku, Jan Brzózka, Jan Krzyszewicz oraz prezes Koła SL, Mikołaj Marczak.

Areszt mieścił się obok, tam gdzie dzisiaj znajduje się sklep GS. Wiadomość o areszt-

uderzył pałką w głowę.

— Nie bij! Czego bijesz? — zaprotestowało naraz kilkadziesiąt głosów. Wtedy policja bez ostrzeżenia sypnęła kulami w tłum. Z miejsca padli zabici i ranni. Chłopi rozsypali się uciekając do pobliskich lasów i wiosek. Na placu rozpadły się orgie policyjne. Wojciech Brzózka został dobity kulą.

Bicie, bicie, bicie, Stanisław Halesiak, dzisiejszy przewodniczący GRN pamięta katowanie aresztantów. Mówią o nim „ten, który był bity”. Mielł większe szczęście ci, którzy od razu odstawiono do więzienia w Jarosławiu.

Traktory terkoczą na kilometrowym odcinku drogi. Obok, w cieniu drzew, rodzinna chałta profesora Grucy. Do dzisiaj w niej żyje brat. Przed wojną tylko jeden gospodarski syn miał szczęście i „wyszedł na ludzi”. O Grucy wiedzą wszyscy, tylko nie wszyscy pamiętają, że po wojnie wiesz, wykształcał jeszcze trzech lekarzy, o innych inteligentach nie wspominając. To nie jest bogata wieś, najlepiej się udaje „trzeci gatunek zboża” — sosna. Pomiedzy sosnami przez parę dni ukrywali się ci, którzy przeżyli masakrę. Potem wychodzili z lasu i dawali się aresztować. Odpowiadali za opór władzy, a prokurator krzychał o komunistycznej penetracji.

Po zdławieniu strajku, Pan Prezydent mówił do swojego Premiera: „Panie, pan sprawił, że wyjeżdżam (do Spawy, przyp. aut.) spokojny, iż nie przyjdą za mną telefony o nowych rozruchach i strzelaninach do ludności. W Polsce jest obecnie spokój i ja mogę spać bez obawy o najbliższe przynajmniej dni i noce”.

WIESŁAW RUSTECKI

Na zgromadzeniu chłopskim w Jarosławiu, podczas którego uchwalono powszechny udział w strajku, żądano uwolnienia więźniów politycznych. (CAF — Archiwum)

SEN PREZYDENTA

do aresztowań. Komendant posterunku, Mieleńczuk wydaje rozkaz bicia kołbami manifestujących. Ktoś krzyknął: „Dajcie chłopcy, pokażmy tym ludziom jak się bije!”

Chłopskie pięści przeciw karabinom, chłopskie sztachety przeciw pałkom i karabinom. Jeszcze raz wyswobadzają aresztowanych. Ale już nadciągają policyjne posiłki, nadjeżdża na samochodach oddział szkoły policyjnej, prawie stu ludzi z karabinem maszynowym. Ten karabin będzie później strzelał, według sztuki wojennej, ogniem wprost.

Stary człowiek, Mikołaj Marczak, jeszcze raz przeżywa chwile masakry: „Kiedy tyraliera policyjna oddała była od stojących chłopów o jakieś 15 metrów, wówczas jedna z kobiet, nazwiskiem Katarzyna Przyska, chciała przejść linię policyjną — lecz policjant zwrócił ją i



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przedolimpijski turniej kadry bokserów

Medaliści z Tokio i Rzymu na ringach Koszalina

W tym roku sympatycy sportu w Koszalinie i województwie nie mogą narzekać na brak imprez międzynarodowych o dużym ciężarze gatunkowym. Wystarczy przypomnieć jubileuszowy Wyścig Pokoju, Międzynarodowy Wyścig Kolarski po Ziemi Koszalińskiej oraz zakończony w ubiegłym tygodniu Międzynarodowy Turniej Zapasniczy z udziałem reprezentacji ośmiu państw.

Jak już informowaliśmy, Koszalin znowu spotkało duże wyróżnienie. Tym razem Polski Związek Bokserski powierzył koszalińskiemu Okręgowemu Związkowi Bokserskiemu zorganizowanie w dniach 26—27 bm „Przedolimpijskiego Turnieju Młodzieżowej Kadry Narodowej”. Impreza ta związana jest także z 15-leciem „Głosu Koszalińskiego”. Obok naszej redakcji imprezie patronują ZW ZMS i WKZZ.

W ub. tygodniu powołano Komitet Honorowy, w skład którego weszli m. in. zastępca przewodniczącego Prez. WRN — tow. Klemens Cieślak, kierownik Wydziału Propagandy — tow. Tadeusz Dymek, sekretarz KMiP PZPR — tow. Kazimierz Walewski, naczelny redaktor „Głosu Koszalińskiego” — tow. Zdzisław Piś, sekretarz PZB — tow. Stanisław Czuberski, zastępca przewodniczącego Prez. MRN — ob. Adam Śnieżek.

Turniej koszaliński będzie miał na celu przygotowanie kadry młodzieżowej do zbli-

żających się rozgrywek o Puchar Europy, które rozpocznie się jeszcze w jesieni bieżącego roku. Na starcie imprezy staną po czterech zawodników w każdej wadze, a więc 40 kandydatów do reprezentacji Polski na spotkania o Puchar Europy. Na ringu w Koszalinie wystąpią tak znani bokserzy, jak Stachurski, Rudkowski, Montewski, Adamczyk, Gałuszka i Skrzypczak. Dla uatrakcyjnienia imprezy oraz sprawdzenia formy pięściarzy przed wyjazdem polskiej ekipy na ostatni przedolimpijski turniej do Meksyku, Polski Związek Bokserski postanowił, że na turnieju w Koszalinie nad-

programowo wystąpią mistrzowie olimpijscy z Tokio: Grudzień, Kulej i Kasprzyk. W pierwszym dniu turnieju (w sobotę) wystąpią Grudzień i Kulej, w niedzielę (27 bm) — Kasprzyk oraz utalentowany pięściarz Skalka.

Tak więc na ringu koszalińskim zmierzą się najlepsi pięściarze w kraju, kandydaci do medali olimpijskich w Meksyku. Nie dziwnego, że turniej wywołał olbrzymie zainteresowanie sympatyków boks w województwie.

Jak nas poinformował prezes Koszalińskiego OZB — tow. Zenon Smiechowski napływają już indywidualne i zbiorowe (z zakładów pracy) zamówienia na bilety. Cena biletu na jeden dzień wynosi 30 zł, a dla zakładów pracy 25 zł. Wydaje nam się, że mimo dość wysokich cen dla wielu chętnych zabraknie miejsc w hali sportowej. Dlatego też radzimy wszystkim nie zwlekać z kupnem biletów na ostatnią chwilę. (sf)

Radzimy wyciąć i zachować

„Rozkład jazdy” piłkarzy ligi okręgowej

26 sierpnia

Bałtyk — Drawa
Iskra — Orzeł
Czarni — Lechia
Olimp — Gryf
Korab — Włóknarz
Bytovia — Gwardia

Orzeł — Gwardia
Bałtyk — Bytovia
Iskra — Korab
Czarni — Olimp

27 sierpnia

Drawa — Gwardia
Włóknarz — Bytovia
Gryf — Korab
Lechia — Olimp
Orzeł — Czarni
Bałtyk — Iskra

października
Olimp — Drawa
Korab — Czarni
Bytovia — Iskra
Gwardia — Bałtyk
Włóknarz — Orzeł
Gryf — Lechia

3 września

Iskra — Drawa
Czarni — Bałtyk
Olimp — Orzeł
Korab — Lechia
Bytovia — Gryf
Gwardia — Włóknarz

8 października
Drawa — Lechia
Orzeł — Gryf
Bałtyk — Włóknarz
Iskra — Gwardia
Czarni — Bytovia
Olimp — Korab

10 września

Drawa — Włóknarz
Gryf — Gwardia
Lechia — Bytovia
Orzeł — Korab
Bałtyk — Olimp
Iskra — Czarni

15 października
Korab — Drawa
Bytovia — Olimp
Gwardia — Czarni
Włóknarz — Iskra
Gryf — Bałtyk
Lechia — Orzeł

17 września

Czarni — Drawa
Olimp — Iskra
Korab — Bałtyk
Bytovia — Orzeł
Gwardia — Lechia
Włóknarz — Gryf

22 października
Drawa — Orzeł
Bałtyk — Lechia
Iskra — Gryf
Czarni — Włóknarz
Olimp — Gwardia
Korab — Bytovia

24 września

Drawa — Gryf
Lechia — Włóknarz

29 października
Bytovia — Drawa
Gwardia — Korab
Włóknarz — Olimp
Gryf — Czarni
Lechia — Iskra
Orzeł — Bałtyk



WADIM KOZEWNIKOW

tarcza i miecz

FRAGMENTY POWIEŚCI

Przekład Romana Anderskiego

(85)

Weiss policzył wystrzały i kiedy uznał, że w magazynku mógł pozostać już najwyżej jeden naboć, zerwał się, włączył motor, gwałtownie przycisnął Henrykowi głowę, zmuszając go do pochylenia się i ruszył pełnym gazem. Wtem wszystko rozpięło mu się przed oczami. Głową przeszył nieznosny, osłepiający ból. Więc to tak! Znaczy, że nie stuknął głową o stopień maszyny, jak mu się wydawało, kiedy upadł, żeby ostonić soba Henryka. To pocisk odbity rykoszetem od bruku trafił w niego! Tracąc przytomność Johann ostatnim wysiłkiem woli docisnął do deski pedału nożnego hamulca.

Weiss ocknął się w pokoju Henryka, który z błyszczącymi radością oczami, szczęśliwy, że Johann tak się wywinał z opresji, zapytał wesoło:

— Zdaje się, że pan raczył uratować mi życie?
— Nie gadaj głupstw!
— Niby dlaczego? To takie wzruszające.

— Dobrze zrobiłeś, że nie odwoziłeś mnie do szpitala. — Johann mówił z trudem: każdy dźwięk odbijał mu się w głowie, jak potężny cios. Przewycięzył jednak ból i dokładnie opowiedział Henrykowi całą historię, spowodowanego przez Dietricha zamachu.

Henryk wysłuchał przyjaciela, nie przerywając mu, po czym mściwie odparł, że jeszcze dziś gestapo zajmie się Dietrichem.

— Nie — stanowczo sprzeciwił się Johann i wymógł na Henryku, że spotka się on z Lansdorffem i wyjaśni mu wszystkie okoliczności zamachu. Jeżeli Lansdorff uwierzy, że pomimo zamachu największym pragnieniem Henryka jest zacieśnienie stosunków SD z Abwehrą i że o niczym nie napisze do Berlina, to można będzie uważać, że stary wyga polknął haczyk.

Henryk doskonale wypełnił polecenie Weiss'a. Między innymi Lansdorff powiedział, że Willi Schwarzkopf przekazał mu prośbę brigadenfuhrera SS, generała Waltera Schellenberga. Trzeba było znaleźć dla tego dygnitarza wśród młodych oficerów Abwehry skromnego i zdolnego człowieka do osobistych poruczeń.

— Prośba ta świadczy o wielkim zaufaniu, jakim mnie obdarza brigadenfuhrer — powiedział Lansdorff.

Po powrocie do hotelu Henryk stanął w majestatycznej pozie przed leżącym w łóżku Johannem i dziarsko zakomunikował:

— Rozkazuję ci udać się w najbliższym czasie ze mną do Berlina. Będiesz pracował u Schellenberga w charakterze diabli wiedzą czego. Przed nim nawet Willi Schwarzkopf drży! Sam Himmler uważa jego przewrotność za niedoścignioną i dlatego stale trzyma go przy sobie, jak wiernego przyjaciela...

Po kilku dniach, chociaż samopoczucie Johanna wciąż jeszcze było nie najlepsze, musiał on jednak pracować niemal przez całą dobę bez odpoczynku, żeby przed wyjazdem przekazać całe swoje „gospodarstwo”.

Weiss o wszystkim zawiadomił Centrum i otrzymał zgodę na wyjazd do Berlina, jak również nowe, związane ze zmianą miejsca zadanie.

Z wielkim żalem Weiss opuszczał Warszawę. Polska, chociaż ujarzmiona przez Niemców, pod wieloma względami bliska była jego sercu. Tu słyszał polski język, podobny do rosyjskiego, a twarze polskich robotników, często przypominały mu Rosjan.

Ale Johann Weiss nie miał prawa poddawać się gorczy rozstania. Trzeba było, jak nigdy przed tym, wziąć się w garść. Wiedział, że Berlin stanie się dla niego najcięższą

próbą. Wszystko przed tym było tylko przygotowaniem do niej.

W Berlinie, przy wyjściu z lotniska, wszystkim sprawdzano dokumenty.

Kiedy Weiss pokazał swoje, dyżurny esesowiec zajrzał do jakiegoś spisu i wręczył jego zaświadczenie jakiemuś młodemu człowiekowi w cywilu. Ten wsunął dokument do kieszeni i krótko oświadczył: — Proszę za mną.

Weiss obejrzał się. Henryk podchwycił jego spojrzenie i powiedział:

— Zobaczymy się później — po czym wyszedł przez obrotowe drzwi.

Weiss ruszył za swym przewodnikiem. W komendanturze młody człowiek oddał dokument innemu, nieco starszemu i lysemu, również w cywilu. Lysy powoli, uważnie obejrzał dokument, badawczo przyjrzał się fotografii i twarzy Weiss'a i przepuszczając go przed sobą, rozkazywał krótko: „Prosto”, „Na lewo”. Wyszli na plac. — Samochód 1732 — powiedział lysy i szedł z Weiss'em tak długo, aż nie odnaleźli na parkingu maszyny z tym numerem.

Weiss już wyciągnął rękę do drzwiczek, ale one same się otworzyły, z wozu wysiadł krępy, niski mężczyzna i powiedział: — Proszę wsiadać.

Wsiadając Weiss zauważył, że w samochodzie ktoś już jest. Niski wsiadł z drugiej strony i rozkazał kierowcy: — Jedziemy.

Okazało się, że Weiss siedzi ściśnięty między milczącymi towarzyszami podróży, którzy nie bardzo troszczyli się o jego wygodę.

Na Bismarckstrasse, tonącej w zieleni kierowca dał krótki sygnał i skręcił w szeroko otwierającą się bramę. Objechawszy trawnik, zatrzymał się przed wejściem do parterowej willi. W głębi posesji widniały jeszcze dwa takie same domki, w krzakach bzu.

Weiss wysiadł z wozu, rozejrzał się i powiedział do niskiego towarzysza, który w wyciekającej pozie stał przy otwartych drzwiczkach: